Rok XII. Nr. 172 (3417) Wilno, Środa 26 Czerwca 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

DEBATY W SEJMIE

nad ordynacją wyborczą do Sejmu

WARSZAWA (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godzinie 10,15, poświęcone było debacie nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z premjerem **Sławkiem** na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Po załatwieniu spraw formalnych Izba **wykluczyła z posiedzenia** posłankę Ignasiakównę i posła Chęcińskiego (komunistę) w związku z tem, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu, poświęconem pamięci Marszałka Piłsudskiego, zachowali się oni w sposób uwłaczający powadze Izby.

Skolei Izba przystąpiła do obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu.

Zasady nowej ordynacji wyborczej

Referat posła Podoskiego

Pierwszy zabrał głos referent projektu poseł **Podoski**, który bardzo szczegółowo omówił zasady ordynacji wyborczej i scharakteryzował poszczególne rozdziały, uwzględniając przyjęte przez komisję poprawki.

Jeżeli chodzi o

ZAŁOŻENIE PROJEKTOWANEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

to **dążeniem jest oparcie Sejmu na całości społeczeństwa, bez pośrednictwa partyj**, oraz bliższe związanie parlamentu ze społeczeństwem dzięki systemowi głosowania na osoby.

W realizacji tej pierwszej przesłanki wprowadzono zmiany takie, że powierzono ustalanie kandydatur na posłów zgromadzeniom okręgowym, oraz zastosowano kartę do głosowania.

Co do drugiego postulatu, to wprowadzono **zasadę minimum głosów**, które kandydat musi otrzymać, aby dostać się do parlamentu.

Co się tyczy

ZGROMADZENIA NARODOWEGO

to wzory stosowane zagranicą są nie do przyjęcia dla tego systemu zgromadzeń okręgowych, gdzie zasiadać będą ludzie posiadający zaufanie ludności, jak delegaci instytucyj i delegaci pochodzący z wyborów powszechnych.

Dzięki naszemu systemowi zgłaszania kandydatur **otwiera się możność emulacji różnych kierunków politycznych, czy zawodów i możność utworzenia listy kandydatów najpełniej odpowiadającej dążeniom ludności.**

Najlepszym reprezentantem ludności jest samorząd terytorjalny, gdyż opiera się na najszerszej płaszczyźnie, jaka pochodzi z wyborów powszechnych. Dlatego w zgromadzeniach okręgowych będzie przeciętnie 2/3 delegatur z samorządu terytorjalnego. Ta reforma jest głęboka, jak głębokie są przemiany, które idą przez świat.

PROJEKT ORDYNACJI JEST ODBICIEM IDEI NOWEJ KONSTYTUCJI.

Niektórzy imputowali nam, jakoby ta ordynacja wyborcza miała tylko za zadanie **zapewnienie BBWR. większości w przyszłych Izbach ustawodawczych. Musimy temu kategorycznie zaprzeczyć.**

Gdybyśmy ten cel, jedynie mieli na celu, to z pewnością byłoby wygodniej przyjąć system starej ordynacji, który dałby nam znaczniejszą większość, niż w systemie obecnym. Nie chodziło także o utworzenie reprezentacji tylko jednego ugrupowania. Na osiągnięcie tego celu mieliśmy wzór bardziej jasny i prosty, wystarczyłoby pójść za wzorem włoskim. **Naszym zamiarem było utworzenie nowej ordynacji wyborczej, polskiej koncepcji państwa**, wyrażonej w nowej konstytucji.

U podstaw tej konstytucji leży **ideał urzeczywistnienia współpracy między rządzącymi a rządzonymi. Idea harmonijnego współdziałania wszystkich warstw na rzecz dobra zbiorowego, oraz zgodnego współżycia wszystkich narodowości w Polsce.**

Nie usuwa więc nowa ordynacja wyborcza poza nawias czynnika społecznego, przeciwnie, uniezależniając obywateli od partji, daje im możność bezpośredniego wypowiedzenia się w wyborach.

Kto chociaż tylko trochę zna dzieje ojczyste, ten doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak ciężko zapłacił naród polski za przeciwstawianie ongiś społeczeństwa państwu. Nic więc dziwnego, że właśnie w narodzie polskim ideja **współpracy znalazła żywy oddźwięk i my jako pierwszy Sejm Współpracy z rządem, chcemy ten najcenniejszy dorobek naszej pracy utrwalić w nowych prawach wyborczych.**

Chcemy, aby przyszły organ ustawodawczy tę główną naszą ideę urzeczywistniał. (Oklaski).

W zakończeniu swoich wywodów referent prosił Izbę o przyjęcie wniosków komisji.

Dyskusja

Poprawki wniesione przez posła Madejskiego

Po przemówieniu referenta zabrał głos poseł MADEJSKI (BBWR.). Podkreślił on, że projekt ordynacji wyborczej do Sejmu zmierza do uchwycenia całości społeczeństwa oraz możności do zorganizowania twórczych sił, tkwiących w społeczeństwie dla utworzenia podstaw nowego parlamentu polskiego.

Przewidywane przez projekt kryterja ilościowe okazały się niewystarczające przy pierwszej próbie zastosowania jej do świata pracy. Zbyt wiele robotników albo pracowników pozostawałoby poza nawiasem. Obraz ogólnej reprezentacji mógłby w konsekwencji ulec zniekształceniu, co byłoby sprzeczne z zamiarem projektodawców. Pragnąc tym koniecznościom zadość uczynić, grupa BBWR. występuje z projektem zastosowania słuszniejszego kryterjum ilościowego w stosunku do świata pracy i zapewnienia mu odpowiedniej reprezentacji.

Z tych założeń wychodząc, zgłasza mówca do zreferowanego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu poprawki, m. in. w art. 32, mówiącym o składzie zgromadzeń okręgowych ust. 1, pkt. c). Zdanie końcowe zastępuje się zdaniem treści następującej:

Zgromadzenie okręgowe składa się z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych wybranych: przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych po jednym delegacie na dwóch delegatów radnych oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych, przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych.

W art. 96 według zmienionej numeracji, w danym art. 94, w punkcie 6, skreśla się wyrazy: a) zarządy pracowniczych związków zawodowych po jednym delegacie na 250 członków danej organizacji. (Chodzi tu o wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych).

Negatywne stanowisko opozycji

Poseł Niedziałkowski (PPS) wystąpił z ostrą krytyką wniosku BBWR., przeciwstawiając mu projekt PPS. i twierdząc, że projektowana ordynacja jest rzekomo sprzeczna z konstytucją i ubolewając, że zmierza do likwidacji partyj w Polsce. Mówca zapytał przytem, jakie jest stanowisko rządu wobec omawianej koncepcji ordynacji.

Poseł **Rybarski** (Kl. Nar.) uskarżał się, że Sejm wedle nowej konstytucji ma ograniczone prawa i podzielił pogląd posła Niedziałkowskiego co do rzekomej niezgodności ordynacji z konstytucją. Stanowisko klubu narodowego wobec odrzucenia jego wniosków na komisji jest negatywne do projektu ordynacji. Mówca oświadcza, że nikt z obozu narodowego na podstawie tej ordynacji nie będzie chciał się ubiegać o mandat poselski i zawiadamia, że klub narodowy określa w przyszłości co do tego swoje stanowisko.

Poseł **Rataj** (Str. Lud.) w dłuższem przemówieniu zwalczał projekt BBWR., podtrzymując zgłoszone przez klub ludowy poprawki. Mówca twierdzi, że Sejm, obrany na podstawie omawianej ordynacji, nie będzie odpowiednikiem prądów nurtujących w społeczeństwie.

Po przemówieniu Rataja marszałek Świtalski zarządził przerwę obiadową.

Dalsza dyskusja po przerwie obiadowej

WARSZAWA, (PAT). — W dalszym ciągu debaty ogólnej po przerwie zabrał głos poseł **Żuławski** (PPS), który podobnie jak Niedziałkowski poddał krytyce zasady, na których oparty jest projekt nowej ordynacji wyborczej. — Mówca podniósł m. in., że poprawki wniesione przez posła Madejskiego nie dają większych uprawnień robotnikowi przy wyborach do parlamentu.

W dalszym ciągu przemawiał poseł **Tempka** (Ch.-D.), utrzymując, że projekt nie nadaje się do dyskusji. Przechodząc do ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego, mówca wypowiada się za zwołaniem Sejmu śląskiego, który zająłby się tą sprawą zgodnie z art. 14 śląskiej konstytucji.

Poseł **Brzeziński** (NPR.) zapowiada głosowanie przeciwko ordynacji.

MICHAŁKIEWICZ (Chł. Str. Roln.) twierdzi, że Sejm wybrany z omawianej ordynacji będzie wówczas dobry, jeżeli opozycja zrezygnuje z jałowej walki, biorąc udział w akcji wyborczej, albo ta część opozycji, która będzie się przeciwstawiała, musi być usunięta na bok. W konkluzji mówca wypowiada się za projektem BBWR.

Poseł **Matczak** (Ukr. Socj. Radyk.) twierdzi, że chłop i robotnik ukraiński nie zgodzi się na pozbawienie go praw politycznych i zapowiada głosowanie przeciwko projektowi BBWR. a za projektem PPS. Jeżeli projekt BBWR. przejdzie, ukraiński lud pracujący uchyli się od wyborów.

Poseł **Bitner** (Chrz. Kl. Lud.) twierdzi, że Sejm, wybrany na podstawie przedłożonej ordynacji, nie będzie odpowiednikiem społeczeństwa, a ponadto, że projekt jest sprzeczny z konstytucją.

Poseł **Saenger** (Kl. Niem.) uważa, że przedłożony projekt ustawy będzie dalszym etapem rozwojowym naszej państwowości, której podwaliną jest nowa konstytucja. Projekt ten uważa mówca za wadliwy, albowiem — jego zdaniem — przenosi walki polityczne na teren organizacyj gospodarczych, a ponadto nie daje możności uzyskania odpowiedniej reprezentacji mniejszości niemieckiej. Poseł Saenger wypowiada się przeciwko projektowi ustawy.

Poseł **Dobroch** (Str. Lud.) utrzymuje, że nowa ordynacja pozbawia klasy pracujące czynnego i biernego prawa wyborczego. W związku z tem mówca apeluje do mas chłopskich, by wstrzymały się od udziału w wyborach.

(Dalszy ciąg debat na str. 2-ej).

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Poseł wyniesiony z Sejmu

Dzisiaj około godz. 7 wiecz. wydarzył się w Sejmie incydent. Mianowicie: Marszałek Sejmu pozbawił głosu posła Rozenberga z frakcji komunistycznej, który przemawiał nie na temat. Ponieważ poseł Rozenberg nie chciał opuścić trybuny, pan Marszałek wezwał straż marszałkowską i kazał go usunąć siłą. Straż wyniosła posła R. z sali. W czasie wynoszenia poseł R. wznosił wrogie okrzyki.

Ostatni dzień Żałoby Narodowej



W niedzielę w ostatnim dniu Żałoby Narodowej przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób z różnych dzielnic Polski. Wszyscy dostojnicy złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda na Wawelu i wzięli udział w sypaniu kopca Marszałka na Sowińcu. — Na zdjęciu, od lewej: premjer Walery Sławek, gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, min. Spraw Zagr. Józef Beck, Marszałek Świtalski, gen. Kasprzycki, min. Zawadzki i min. Kościałkowski

Do Berezy Kartuskiej

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

Z Białegostoku donoszą, że wywiezieni zostali do Berezy Kartuskiej — Jan Roszkowski, Witold Jasiński, Jan Pogorzelski, i Mieczysław Jaroszewicz z powiatów wys. mazowieckiego, augustowskiego i suwalskiego. Wywiezieni w ostatnich tygodniach siali ferment i zakłócali spokój przez rozszerzanie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny.

DEBATY w SEJMIE nad ordynacją wyborczą do Sejmu

Odpowiedź wicemarszałka Cara na zarzuty opozycji

(Dokończenie debat ze str. 1-ej).

Odpowiedź wice-marszałka Cara

W odpowiedzi na wywody mówców opozycyjnych zabrał głos wicemarszałek **Car**, który twierdzi, że wobec każde go zagadnienia, jakie powstaje w Sejmie, zarysowują się dwa obozy. Jeden można by nazwać ancien regime. Takim ancien regime ze stanowiska dzisiejszej epoki jest ustrój parlamentarny.

Niema już dziś niemal kraju, w którymby ustrój ten pozostał w takiej czystości, jaką miał w wieku XIX. W rezultacie zaczyna powstawać wszędzie tęsknota do innego ujęcia zagadnienia życia zbiorowego. Przed państwami wieku XX-go stoją nowe skomplikowane zagadnienia, wobec czego **powstaje konieczność zbudowania ustroju stwarzającego podstawy dla mocnego i bardzo autorytatywnego państwa.**

WYRZUCENIE PARTYJ POZA NAWIAS ŻYCIA POLSKIEGO.

Polska po r. 1926 podjęła prace nad znalezieniem własnego wyjścia. Nie chcieliśmy pójść za żadnym eksperymentem obcym. **Stworzyliśmy własną formułę, która w sposób syntetyczny ujmuje zagadnienie: silne państwo i wolny obywatel.** Państwo autorytatywne nie da się pogodzić z wszechwładzą partyj. Tam, gdzie jest ustrój parlamentarny, rzeczywistością jest tylko to, co ustalą sztaby partyjne, a rząd i prezydent są tylko pozorem.

Car przytacza tu różne opinje i zacytował m. inn. Marszałka Piłsudskiego i Daszyńskiego, które określają system partyjny jako korupcję, demagogję i kradzieże. Dlatego mamy pełne prawo i podstawę dążyć do tego, aby **partje wyrzucić poza nawias życia polskiego.**

Na poparcie swych wywodów mówca przytacza fakty z czasów, kiedy był głównym komisarzem wyborczym, a które dowodzą, że dla uzyskania możności wpisania na listę partyjną kandydaci musieli niekiedy wpłacać grubszy grosz. Car wspomniał o jednym wypadku, kiedy kandydat lewicowy wpłacił pieniądze, ale później chciano go się pozbyć. W narodowej demokracji był taki system, że, gdyby w Sejmie zaszedł taki wypadek, iż on byłby w jakiejś sprawie innego zdania jak klub, wówczas złoży mandat.

My nie jesteśmy zwolennikami takiego systemu, który prowadzi do korupcji moralnej. Przychodzimy z innym systemem, w którym

PROCES ZGŁASZANIA KANDYDATUR ODBYWA SIĘ W ŚWIETLE DZIENNEM I POD KONTROLĄ OPINJI PUBLICZNEJ.

Co się tyczy zmniejszania liczby posłów, to powszechna opinja jest, że jakości nie można osiągnąć inaczej, jak przez zmniejszenie ilości.

CÓŻ NASZEMU PROJEKTOWI ORDYNACJI PRZECIWSTAWIONO NA KOMISJI?

Ze strony klubu narodowego dosłownie nic. Klubowi narodowemu nic nie dogadza, ani dawny projekt, ani obecny. Jest to taktyka stałej negacji.

Co się tyczy projektu PPS., to mówca określa go słowami Niedziałkowskiego, że to jest właśnie ta stara krynolina. Nowością jest w nim jednak zwiększenie liczby posłów. Wedle obecnego projektu PPS. byłoby obecnie 600 posłów, a w każdej następnej kadencji przybywałoby 80 — 100 posłów, czyli po czterech kadencjach byłoby 1.000 posłów.

My dajemy sprawiedliwy system zgłaszania kandydatur, bo w świetle dziennem i

BARDZIEJ ZBLIŻAMY OBYWATELA DO PARLAMENTU.

* * *

W DYSKUSJI OGÓLNEJ

zabierali głos posłowie Komarnicki, Stroński, Trąmpczyński, Czernicki (klub ludowy), Tomasz Arciszewski z PPS. Jeremiec (klub białoruski) i kilku posłów z BBWR., poczem izby przystąpiły do debaty szczegółowej nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

Czesi nie wydali paszportów polskim harcerzom

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

Dowiadujemy się, że rząd czeski odmówił harcerzom polskim ze Śląska Cieszyńskiego wydania paszportów na wyjazd do Polski w celu uczestniczenia w ogólnopolskim zlocie harcerzy w Spale.

Władze harcerskie polskie zamierzają wobec tego zrezygnować z udziału w zlocie spalskim harcerzy czeskich, którzy mieli przybyć do Spały w charakterze gości.

Zamierzenia morskie Anglji i Francji

Francja chce zwiększyć swą przewagę morską

LONDYN. (Pat). Premjer Baldwin od powiadając na pytanie w izbie gmin od powiedział, że Anglja zaprosi przedstawicieli Francji, Włoch i Rosji Sowieckiej do Londynu, celem podjęcia dyskusji w sprawie zbrojeń morskich, jednakże premjer nie może narazie udzielić w tej sprawie dalszych wyjaśnień.

W związku z tą odpowiedzią Baldwina korespondent PAT-icznej dowiaduje się, że w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej niema mowy o przyjeździe rzeczoznawców morskich z Francji, Włoch i Rosji Sowieckiej. Stanowisko Francji, określone w rozmowie Lavala z Edenem, sprowadza się do tego, że Francja powołując się na przyjacielskie stosunki francusko-angielskie, żąda od Anglji deklaracji zobowiązującej do niepowiększania angielskiego programu zbrojeń morskich, gdyby Francja dokonała pewnych dozbrojeń w swej flocie. Jednem słowem, Francja żąda wolnej ręki w zakresie rozbudowy swej floty wojennej, aby zwiększyć przewagę swą nad Niemcami. O ileby W. Brytanja udzieliła Francji żądanej deklaracji, to oznaczałoby to, że flota niemiecka, mająca stanowić 35 proc. tonnażu angielskiego, mimo dozbrojenie morskie Francji, musiałaby pozostać na obecnym poziomie. Gabinet jutro tę sprawę rozważy i udzieli odpowiednich instrukcyj Edenowi, który zatrzyma się w drodze powrotnej z Rzymu do Londynu w Paryżu we czwartek i piątek.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Robotnicy nie poparli demonstracji politycznej P. P. S.

Na dzień 25 bm. planowany był przez PPS. — jednodniowy strajk powszechny dla wyrażenia protestu przeciwko ordynacji wyborczej. Ta próba przeniesienia dyskusji z sejmu na ulicę spotkała się z całkowitem niepowodzeniem. Robotnicy bowiem nie poparli stanowiska leaderów partyjnych PPS.

Na całym terenie, który miał być objęty strajkiem, do strajku przystąpiły tylko drobne stosunkowo grupy robotników, a i tam, gdzie strajk rozpoczął się, robotnicy widząc, że są w znacznej mniejszości, powrócili wkrótce do pracy.

Na terenie Warszawy strajk objął częściowo tylko kilkadziesiąt drobnych fabryk i zakładów. Ogółem strajkowało za ledwie kilka procent robotników. Na terenie województwa warszawskiego strajkowało w większych fabrykach po kilku dziesięciu robotników. W większych strajku nie było.

Próby teroru strajkowego, zastosowane w kilku miejscach, zostały niezwłocznie zlikwidowane przez samych robotników.

Na terenie wojew. łódzkiego i Łodzi strajk objął kilkanaście procent robotników. Strajkowali prawie wyłącznie włókniarze. Zaznaczyć przytem należy, że robotnicy fabryki „Krusche i Ender“ strajkowali w związku odbywającym się w dniu tym procesem karnym zabójcy dyrektora tej fabryki. Po za tą fabryką, w której strajk nie miał nic wspólnego z akcją PPS. do strajku przystąpiły tylko drobne grupy robotników w większych fabrykach.

Na terenie województwa kieleckiego próbowano rozpocząć strajk w jednej z hut Sosnowca. Na 500 zatrudnionych, przerwało pracę tylko 80 robotników, którzy widząc, że nie znajdą poparcia po kilkunastu minutach strajk przerwali.

W Radomiu przywódcy demonstracji, widząc całe niepowodzenie akcji strajkowej, odwołali oficjalnie strajk i zapowiedzieli wyznaczenie innego terminu.

W drobnych przemysłach i zakładach użyteczności publicznej strajku zupełnie nie było. Nie było więc strajku w Tomaszowie, Piorkowie, Kaliszu, Radomsku i innych drobnych ośrodkach przemysłowych.

Robotnicy więc całkowicie odmówili PPS. poparcia w jej politycznej demonstracji.

Posiedzenie Komisji Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Wczoraj odbyło się w Sali Senatu U. S. B. kolejne posiedzenie Komisji Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie pod przewodnictwem J. M. Rektora Staniewicza. Rozważono sprawę miejsca, na którem pomnik ma stanąć oraz warunków konkursu na projekt pomnika.

Stosownie do uchwał zrzeszeń architektów i artystów—rzeźbiarzy polskich przyjęto zasadę bezinteresowności konkursu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa miejsca na pomnik. Udział w niej brali: p. W. Pełczyński, prof. Sławiński, prof. Januszkiewicz, dziekan Slendziński, prof. Sokołowski, arch. Narębski, arch. Borowski, prof. Hoppen, red. Okulicz.

Jak to stwierdził następnie przewodniczący Rektor Staniewicz, wszystkie opinje są zgodne co do tego, że żaden z placów wileńskich *w obecnym ich stanie* nie nadaje się na umieszczenie na nim pomnika Marszałka. Każdy przeto projekt musi wychodzić z założenia architektonicznо — urbanistycznej adoptacji wchodzących w rachubę placów. Możliwem również wydaje się niektórym spośród członków komisji stworzenie nowego placu w tym celu w części ogrodowej miasta.

W wyniku dyskusji postanowiono przed rozpisaniem konkursu przeprowadzić rodzaj ankiety co do wyboru miejsca i architektonicznego rozwiązania na niem sprawy pomnika. Konkurs zostanie rozpisany na podstawie wyników tej ankiety, t. zn. po ustaleniu pewnych ogólnych warunków, które komisja zaleci uczestnikom konkursu.

Przewodniczący przedstawi powyższe uchwały Komisji Komitetowi Wykonawczemu, poczem ewent. Komisja przystąpi do ich wykonania.

Wyniki pierwszego dnia rozmów w Rzymie

według „Daily Telegraph“

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ donosi z Rzymu, że wczorajsze rozmowy Edena z Mussolinim ujawniły 3 fakty:

1) że we wszystkich sprawach europejskich Wielka Brytanja i Włochy bez trudności, ustalą wspólną politykę, która się będzie harmonizowała z polityką Francji;

2) że Włochy nie są zaniepokojone niemiecko — angielskiem porozumieniem morskiem, lecz podobnie jak i Francja mają zastrzeżenia z racji metody osiągnięcia tego porozumienia;

3) że Mussolini akceptuje, iż dokonany został pierwszy krok w kierunku uzyskania nowego powszechnego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń i jest zwolennikiem natychmiastowego wszczęcia rokowań o zachodni pakt lotniczy.

Co się tyczy spraw Abisynji, minister Eden ma na myśli pewne propozycje, które przedstawi Mussoliniemu i których dyskusja może doprowadzić do pozytywnych konkluzyj.

Ksiądz skazany na 6 miesięcy więzienia

z art. 156 i 158 K. K.

BIAŁYSTOK, (PAT). — Sąd okręgowy w Łomży rozpatrywał wczoraj sprawę księdza Kochańskiego z Tykocina, oskarżonego z art. 158 łącznie z art. 156 k. k.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydał wyrok skazujący księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego bez zawieszenia kary.

Deportacja trzech metropolitów

ATENY. (Pat). W wykonaniu wyroku synodu kościoła greckiego, skazującego trzech metropolitów na utratę godności biskupich i wygnanie do klasztoru, minister spraw wewnętrznych zarządził ich deportację do miejsc przeznaczenia. Metropolitom towarzyszy mnich i urzędnik policyjny w cywilnem ubraniu.

Rozłam kościoła greckiego został tem zarządzeniem chwilowo zażegnany.

Olbrzymia katastrofa samolotowa w Panamie

17 osób zabitych

LONDYN, (PAT). — Z Panamy (Am. Środ.) nadeszła wiadomość o katastrofie aeroplanowej, jaka nastąpiła dziś o godzinie 5 nad ranem. Na aerodromie, położonym niedaleko Panamy, aeroplan, w którym znajdowała się argentyńska trupa operowa, ze słynnym argentyńskim tenorem i aktorem Gardelem na czele, zderzyła się z innym aeroplanem, który lądował w chwili, gdy samolot z trupą operową wystartował w kierunku Kolumbji. Skutek był straszliwy. 17 osób zostało zabitych, w tej liczbie również i słynny tenor Gardel.

Rozmowy paryskie lorda Edena

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w czerwcu

Podpisanie układu angielsko-niemieckiego w sprawie uregulowania tonażu niemieckiej floty wojennej zostało przyjęte w Paryżu conajmniej chłodno. Nie należy się zresztą temu dziwić. Fakt ten zadaje bowiem dotkliwy cios iluzjom pewnych kół francuskich które po londyńskiej wizycie premera Flandina i min. Lavala spodziewały się odrodzenia wspólnego frontu angielsko-francuskiego.

Cała polityka francuska w okresie powojennym zmierzała przedewszystkiem do nakłonienia Wielkiej Brytanji do czynnego zainteresowania się sprawami kontynentu europejskiego i do utworzenia wspólnego frontu angielsko-francuskiego wobec Rzeszy. W chwili gdy ideał ten zdawał się być urzeczywistniony zaczęły się jednak pojawiać coraz to nowe fakty, które dowodnie okazywały, iż **rząd brytyjski w niczem właściwie nie odstąpił od swej tradycyjnej linji politycznej.** Wielkie budowle „zbiorowej organizacji pokoju" opartego na współpracy angielsko-francuskiej, jakie snuto nad Sekwaną, okazały się więc zamkami na lodzie, które nie przetrwały nawet do wiosny. Niemniej jednak, pomimo oddzielnej noty angielskiej do rządu niemieckiego, po decyzji rządu Rzeszy w sprawie powszechnej służby wojskowej w Paryżu przypuszczano, że wspólny front angielsko-francuski istnieje w dalszym ciągu. Dopiero angielsko-niemiecki układ morski był faktem, który otworzył definitywnie oczy.

Nic więc dziwnego, że komentarze prasy francuskiej na temat tego układu nie były pozbawione pewnych gorzkich krytyk i wyrzutów pod adresem Anglji. Fakt iż rząd brytyjski nie czekał właściwie z powzięciem decyzji na odpowiedź z Paryża, ale poinformował rząd francuski już zbyt późno i jedynie w celu zachowania pozorów — wywołał dość ostre uwagi w dziennikach paryskich. Niektórzy publicyści posuwali się nawet tak daleko iż twierdzili, że działalność lorda Baldwina i nowego kierownika Foreign Office sir Samuela Hoare — zmusza do żałowania Mac Donalda i sir John Simona... O tem nastawieniu prasy francuskiej świadczy również m. in. i to, że jeden z paryskich dzienników popołudniowych nie zawahał się opatrzyć swego artykułu o wizycie lorda Edena tak wiele mówiącym tytułem: „Bezużyteczna podróż"...

Pomimo tych gorzkich uwag i docinków **francuskie sfery polityczne powitały jednak z prawdziwem zadowoleniem zapowiedź podróży lorda Edena do Paryża.** Opinję tych kół sprecyzował przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych dep. Bastid, który w artykule, zamieszczonym w jednym z dzienników paryskich, wyraźnie zaznaczył, że polityka, oparta na uporczywem trzymaniu się litery umów bez zwracania uwagi na fakty, jakie w międzyczasie zaszły, może doprowadzić tylko do niepotrzebnych dąsów. W istocie na Quai d'Orsay zdano sobie sprawę, że nie można przekreślić faktu dokonanego, ale przy zręcznem postępowaniu da się jednak ograniczyć i zlokalizować szkody. Zamiast więc niepotrzebnych polemik i dąsów o wiele bardziej realnem będzie staranie o odbudowanie współpracy francusko-angielskiej przez powrót do deklaracji londyńskiej z 3 lutego i przejście do porządku dziennego nad umową angielsko-niemiecką.

W tym duchu też poszły rozmowy z lordem Edenem. Premjer Laval wysunął przedewszystkiem jedno zasadnicze pytanie: czy rząd brytyjski, pomimo układu angielsko-niemieckiego, skłonny jest w dalszym ciągu wspólnie z Francją zmierzać do zrealizowania innych punktów programu londyńskiego i czy uznaje, że wszystkie jego elementy, a mianowicie pakt wschodni, pakt lotniczy zachodnio-europejski, pakt naddunajski i sprawa uregulowania zbrojeń niemieckich — mogą być uregulowane tylko wszystkie razem, bez rozłączania poszczególnych punktów.

O ile można na podstawie dotychczasowych informacyj, zdać sobie sprawę z rezultatów tych rozmów — **rząd brytyjski odpowiedział na to pytanie w sensie pozytywnym, t. zn., że zgadza się na zasadę wzajemnej zależności wszystkich punktów programu londyńskiego.** Francja więc osiągnęła w ten sposób pierwszą korzyść, a mianowicie to, że **Wielka Brytanja zobowiązała się tem samem do niezawierania bilateralnego paktu lotniczego z Niemcami,** który proponowała jej Rzesza.

Jak się zdaje w trakcie dotychczasowych rozmów udzielono sobie tylko wzajemnych wyjaśnień. Bliższe szczegóły tej francusko - angielskiej współpracy dla „zorganizowania pokoju na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa" — jak się wyraża dyplomacja francuska — zostaną omówione dopiero w drodze powrotnej lorda Edena z Rzymu, gdy zatrzyma się ponownie w Paryżu. To zachodnio- europejskie tournée lorda Edena niewątpliwie przyczyni się do zbliżenia między Londynem, Paryżem i Rzymem, które ostatnio naskutek układu angielsko-niemieckiego i sprawy abisyńskiej zdało się nieco ucierpieć. Podróż ta da nawet może pewne konkretne rezultaty. Nie wydaje się jednak by rezultaty te mogły przetrwać próbę czasu. Mocarstwowe interesy tych trzech państw nie dadzą się bowiem przez dłuższy czas pogodzić. Dlatego właśnie **wspólny front ze Stresy był tylko przemijającą fikcją i dlatego również, jakakolwiek inna próba wytworzenia realnej solidarności francusko-angielsko-włoskiej — jest zgóry skazana na krótkotrwały żywot.**

J. Brzękowski.

NA ZAMKU

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś nowomianowanego szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza. Następnie Prezydent przyjął biskupa Kubinę.

Prezydent przyjął dziś na posłuchaniu delegata estońskiego czerwonego krzyża, który wręczył Prezydentowi odznakę wielkiej wstęgi estońskiego czerw. krzyża. Po audjencji Prezydent podejmował gości śniadaniem.

Wojewoda Kwaśniewski mianowany wojewodą poznańskim

Zgodnie z podaną wczoraj przez nas wiadomością od własnego korespondenta z Warszawy Pat. donosi, że: Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił Artura Maruszewskiego ze stanowiska wojewody poznańskiego, przenosząc go do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jednocześnie Prezydent zwolnił dr. Mikołaja Kwaśniewskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego, mianując go wojewodą poznańskim.



W krypcie św. Leonarda na Wawelu

W krypcie św. Leonarda na Wawelu przed trumną Marszałka składają hołd Wielkiemu Wodzowi w ostatnim dniu Żałoby Narodowej przedstawiciele Rządu, Armji, ciał ustawodawczych i N. I. K. Na zdjęciu widzimy (od prawej do lewej): Generalnego Inspektora S. Z. gen. Rydza-Śmigłego, kierownika M.S. Wojsk. gen. Kasprzyckiego, min. Kalińskiego, prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego, min. Becka, min. Zawadzkiego, min. Butkiewicza, marszałka Raczkiewicza, premjera Sławka, min. Poniatowskiego, min. Paciorkowskiego i marszałka Świtalskiego.

Kina wileńskie chylą się ku upadkowi

Kino odgrywa w życiu współczesnem tak ważną rolę, że zagadnienia kinowe interesują najszersze masy społeczeństwa. Poniższy artykuł, pióra członka Zarządu Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. wileńskiego p. Franciszka Legieckiego oświetla zagadnienie za strony najmniej szerokiemu ogółowi znanej, t. j. ze stanowiska właścicieli kinoteatrów. **(Red.)**

Jeszcze dzisiaj w umysłach wielu ludzi pokutuje mniemanie, że w dziedzinie sztuki kino jest elementem drugorzędnym i że pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o sztukę widowiskową, przypada na korzyść teatru. Rzecz ta nie nadaje się do dyskusji, ponieważ jest rzeczą gustu. Nie można jednak ignorować tego, że postęp, jaki poczyniła sztuka filmowa zarówno w swych osiągnięciach artystycznych, jak i udoskonaleniach technicznych, podniósł już dawno dziedzinę filmu do godności sztuki prawdziwej. Film posiada dziś niemniejsze od teatru możliwości wyrazu artystycznego i jest niegorszem chyba niż teatr źródłem wzruszeń psychicznych.

Różnica pomiędzy teatrem a kinem jest innego rodzaju. Pojemność kina, jako instrumentu odtwórczego, jest większa i obejmuje, poza dziedziną artystyczną, także najróżnorodniejsze dziedziny inne. W tem znaczeniu zadania kina rozrastają się coraz bardziej. Białe płótno ekranu pochłania nietylko owoce sztuki. Pracuje ono niemniej nad pokonaniem przestrzeni, nad przybliżeniem ku sobie odległych krajów i narodów globu ziemskiego.

— Wizyta lorda Edena w Moskwie...
— Ślub premjera Goeringa w Berlinie...
— Drużyny wioślarskie Oxfordu i Cambridge przed startem... — Rynek w Taszkiencie... — Nowy Jork w nocy...

To wszystko pada na ekran, czyniąc z niego niejako lustro szerokiego świata.

Ekran — jeden z wielkich nowoczesnych cudów techniki — staje się w ten sposób czemś w rodzaju czarodziejskiego dziennika, chwytającego życie samo na gorącym uczynku codziennej rzeczywistości i przemawiającego do widza wizją odtwarzanej prawdy w sposób najbardziej przejmujący, bezpośredni i nieomal dotykalny.

I to wszystko jest już dziś. A co będzie dopiero wówczas, gdy prace nad udoskonaleniem i praktycznem zastosowaniem telewizji uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem? Co będzie wówczas, gdy wprowadzony zostanie udoskonalany obecnie w doświadczalniach fizycznych t. zw. ekran trójwymiarowy, dający najzupełniejsze złudzenie rzeczywistości?

Przecież jeszcze nie tak dawno byliśmy świadkami poważnej rewolucji w dziedzinie kina—przejścia z filmu niemego na film dźwiękowy — co świadczy o tem, jak szybko w tej dziedzinie przenikać mogą i realizować się udoskonalenia techniczne. Kino przeto ze względu na swe możliwości techniczne, poza swą rolą w dziedzinie sztuki, posiada w sobie zarodki rozwoju, którego rozmiarów niepodobna wprost zgóry przewidzieć i coraz bardziej zaczyna nabierać charakteru już nie rozrywki czy sztuki, a poprostu nieodzownego środka komunikacji, — niezbędnego łącznika kulturalnego w jak najpowszechniejszem znaczeniu.

Kino jako posiadające w dużym stopniu walory popularyzatorskie jest jedną z ważniejszych dźwigni kulturalnych o niemniejszem znaczeniu, niż np. prasa, teatr, radjo it. p., a co za tem idzie, zapewnienie placówkom kinowym możliwości najszerszego rozwoju i rozrostu powinno być podniesione do rzędu naczelnych nakazów społecznych. Opieka jaką się otacza, poparcie, jakiego się użycza wszelkim placówkom sztuki i kultury, powinnyby dosięgać między innemi i kin w dobrze zrozumianym interesie ogólno-społecznym. Przemawia za tem rola, jaką kino odgrywa obecnie w życiu publicznem, jakoteż rola, którą mu pozostaje jeszcze do spełnienia na drodze przewidywanych możliwości rozwojowych własnych.

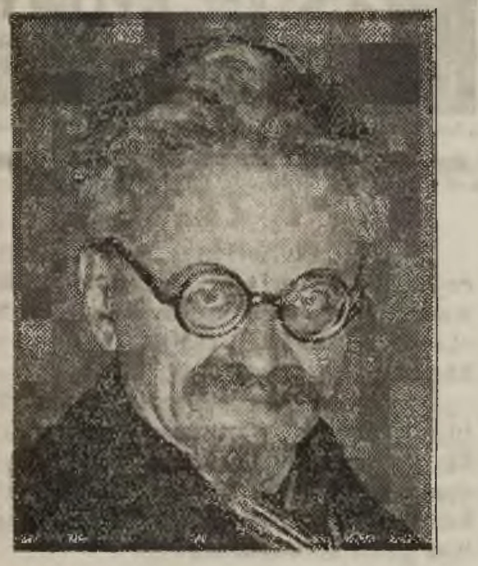
Rzeczywistość obecna przeczy wszakże jaknajwyraźniej przytoczonym wyżej postulatom. W świetle norm, regulujących życie ekonomiczno - gospodarcze, kino jest jednostką wyjątkowo upośledzoną, jest traktowane znacznie gorzej, niż jakiekolwiek inne normalne przedsiębiorstwo zarobkowe, od którego różni się całym szeregiem ciężarów specjalnych.

W tych warunkach nie może być oczywiście mowy o tem, aby kino mogło się należycie rozwijać, rozprzestrzeniać swoje placówki, rozszerzać zasięg swego działania na nowe regjony. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza u nas, na ziemiach północno-wschodnich, gdzie upowszechnienie kina, mogłoby walnie przyczynić się do podniesienia kulturalnego poziomu ludności, czyli mogłoby być, mówiąc skromnie, rzeczą pożyteczną, tembardziej, że w sprawie tej mamy, zdaje się, bardzo wiele jeszcze do zrobienia.

Prywatna inicjatywa jednostek, nauczonych smutnemi doświadczeniami lat ostatnich, nie przejawi teraz na tem polu o ile wydatnie nie polepszą się warunki, żadnej działalności, uruchomienie bowiem placówki kinowej, pochłaniającej wielkie kapitały, równa się przy obecnym układzie stosunków poprostu dobrowolnemu wyzbyciu się majątku bez możności wycofania go w jakikolwiek sposób spowrotem.

Rzecz szczególna, że właśnie u nas na Wileńszczyźnie, gdzie rola kin ma charakter do pewnego stopnia pionierski, gdzie właśnie należałoby dbać o rozwój kinematografji kosztem nietrudnych do

KŁOPOTY LWA TROCKIEGO



LEW TROCKI

Nazwisko wiecznego tułacza Lwa Trockiego znowu wypłynęło na łamy prasowe. Tym razem chodzi o kolejny pobyt Trockiego w krainie fjordów — Norwegji.

ZGASZONA GWIAZDA

Były najbliższy współpracownik Lenina, współtwórca rewolucji rosyjskiej generalissimus czerwonej armji, nazywany w swoim czasie przez niektórych czerwonym Napoleonem — od szeregu lat pędzi żywot wygnańca politycznego, tułając się po różnych krajach Europy

Najdłużej bodaj przebywał Trocki na terytorjum tureckiem, zamieszkując na jednej z małych wysepek wpobliżu Stambułu W niewielkiej lecz pięknej willi, w całkowitem odosobnieniu, otoczony książkami i wodą pisał ponoć Trocki wspomnienia z gorących dni rewolucji. Pisał też, jak słychać, za bardzo słone honorarjum artykuły i szkice do różnych pism zagranicznych. Ci, którzy nie wierzą w wywiezienie przez Trockiego z Rosji jakichś dużych kapitałów w dobrem, carskiem złocie, twierdzą, że były dyktator żył na wygnaniu właśnie ze swych zarobków publicystyczno-literackich Zresztą ta kwestja pozostaje tajemnicą Trockiego

HUCZEK WE FRANCJI.

Wielki się zrobił w swoim czasie huczek w słonecznej Francji, gdy wypadkowo odkrył ktoś z niewtajemniczonych zakonspirowane miejsce pobytu Trockiego w ustronnej willi. niedaleko Paryża Nazwisko Lwa pojawiło się na czołowych stronach pism wszystkich krajów i pewien czas nie schodziło z nich wcale. Obok opisów tajemniczej willi, obok prawdziwych czy sfingowanych wywiadów już to z samym Trockim, już to z jego sekretarzami, ukazywały się różne domysły, przypuszczenia, hipotezy co do planów Trockiego. Posuwano się nawet tak daleko, że przypisywano byłemu koledze Lenina knucie spisku rewolucyjnego na terenie Francji, tej samej Francji, która tak gościnnie wygnańca przyjęła, pozwalając mu zamieszkać — prawdzie pod zmienionem nazwiskiem i w tajemnicy przed ogółem — na swem terytorjum.

CISZA.

Wytropiony przypadkiem w okolicach Paryża Trocki skrył się wkrótce potem w jakieś nowe ustronie tak, że znowu na tym odcinku zapanowała cisza. Cisza tem głębsza, że inne znacznie donioślejsze i aktualniejsze bolączki zajęły powszechną uwagę Tymczasem były generalissimus ze swymi sekretarzami i książkami snuł w ukryciu wspomnienia czy może czekał zmiany konjunktury na sowieckim Olimpie.

NORWEGJA.

W ostatnich dniach znowu zrobił się huczek. Trocki ląduje w Norwegji. Po Turcji i Francji —a może po jeszcze jakichś krajach — przychodzi kolej na krainę fjordów. Z południa Europy (wysepka Principe, Korsyka) przerzuca się czerwony Lew na północ W każdym razie trzeba mu przyznać, że umie sobie wybierać miejsca pobytu. Osiada tam, gdzie przyroda i cywilizacja podały sobie ręce. Po pięknych pejzażach wód tureckich, przyszła kolej na malowniczą Korsykę, potem na wdzięczne ustronie nadsekwańskie, wreszcie na dalekie, ciche fjordy.

Wtajemniczeni twierdzą, że Trocki przeniósł się do Norwegji nietyle dla uroku jej fjordów, ile dla prozaicznej okoliczności, iż w Oslo nastąpiła zmiana gabinetu ministrów. Na miejsce prawicy, która zasadniczo sprzeciwiała się udzieleniu prawa azylu komunistycznym wygnańcom przyszedł gabinet lewicowy, mający pod tym względem inne zapatrywania.

Tak czy inaczej Trocki uzyskał prawo pobytu na okres 6 miesięcy. Nie jest to wiele zwłaszcza że — jak słychać — nawet lewicowy rząd norweski postawił Lwu jako conditio sine qua non niezwracanie się — po upływie 6 miesięcy — z prośbą o prolongatę karty pobytu Innemi słowy, Norwegja nie życzy sobie gościć Trockiego dłużej niż pół roku, nie mówiąc już o tem, że przy przy przyjeździe głośnego rewolucjonisty zakazano mu zgóry uprawiania jakiejkolwiek akcji politycznej.

Skądinąd Trocki powinienby z tego wszystkiego być dumny. Traktuje się go bowiem jako człowieka o wielkich jeszcze możliwościach politycznych, które łacno mogą przyoblec się w formę dla danego państwa niepożądaną.

OBAWA PRZED ZAMACHEM

Jak słychać Trocki wciąż się obawia o swe życie Obawia się tak dalece, że aż ma to graniczyć z manją prześladowczą, Otacza Trockiego grupka wiernych mu i dobrze płatnych sekretarzy — policjantów, którzy, obok swych kancelaryjnych obowiązków pełną także straż, przy osobie b generalissimusa Słychać także, iż Trocki zmienił swój wygląd zewnętrzny: zgolił bródkę i wąsy, zmienił kształt binokli i t p. Można to tłumaczyć z jednej strony chęcią zamaskowania się przed ciekawością ludzką, z drugiej zaś — obawą przez zamachem. NEW.

Katastrofa lotnicza w Rumunji



Ostatnio w Rumunji wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padli dwaj lotnicy wojskowi por. Ostapow i star. sierżant Nagaciński. Samoloty zderzyły się w powietrzu na wysokości kilkuset metrów, przyczem jeden spadł na pole w pobliżu fabryki, drugi na podwórze pewnej gospody.

Owad szybszy od samolotów

Największa szybkość jaką są w stanie uzyskać samoloty wynosi 700 km. na godzinę. Istnieje natomiast owad, podobny do pszczoły, zwany lephenymyea, który osiąga szybkość 1300 klm. na godzinę. Lot jego zatem dookoła ziemi trwałby około 30 godzin. Mimo dużych prac uczonych amerykańskich, a w szczególności prof. Townsena zbadano tylko kilka okazów ponieważ złapanie tak szybko lecącego owada jest prawie wykluczone.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

NA KORCIE I NA RINGU

ROZMOWA PO OSTATNIEJ PIŁCE.

Gdy wileńskie mistrzostwa tenisowe zakończyły się w poniedziałek, rozpoczęły się w tym samym dniu mistrzostwa Wimbledonu pod Londynem. Mają one ten wdzięk, że są mistrzostwami świata, bez tego oficjalnego tytułu. Temniemniej na kortach Wimbledonu spotyka się rokrocznie elita tenisistów całego świata.

Pamiętajmy, że ojcami nowoczesnego tenisa są Anglicy i zobaczmy jak się przedstawiają ich wyniki w perspektywie ostatnich 25 lat.

Oto w roku 1909 wygrywa mistrzostwo Wimbledonu Anglik A. W. Gore. W tym samym roku rodzi się Fryderyk John Perry.

Przez następnych dwadzieścia pięć lat ani razu Anglik nie wygrał mistrzostwa Wimbledonu. Pomyślmy tylko: u siebie w ojczyźnie i w ojczyźnie tenisa. Wygrywali Amerykanie, Australijczycy, Francuzi... Anglik nie.

Dopiero w roku ubiegłym. Fryderyk John Perry, ten sam, który urodził się w roku, gdy ostatni Anglik zdobył mistrzostwo świata, odzyskał je spowrotem dla Anglji.

Po zwycięskim meczu z australijczykiem Crawfordem 6 lipca 1934, Perry z radości przeskoczył siatkę kortu, z wyciągniętą dłonią do przeciwnika. Wymiana zdań, jaka między nimi nastąpiła jest historyczna i zasługuje na powtórzenie:

„**Przykro mi** — powiedział Perry — **że obaj nie mogliśmy wygrać Pobitem wielkiego gracza**“.

„**Przegrałem** — odparł Crawford, zwracając się do otaczających — **ponieważ on był lepszy. Co mogę więcej powiedzieć**“?

Z kilku czy kilkunastu międzynarodowych rozgrywek, jakie się odbyły w Warszawie, publiczność polska potrafiła już sobie wyrobić markę niesłychanie szowinistycznej. Paru graczy zagranicznych już oświadczyło, że nigdy do nas nie przyjedzie, gdyż nie każdy lubi wrzaski i ryki, skierowane bez przyczyny przeciw niemu. Wartoby, żeby ta publiczność wiedziała jak rozmawiają z sobą gracze w Wimbledonie, po mistrzostwach świata.

POLICJA MA SERCE

Młody angielski bokser wagi średniej wystąpił przeciw mistrzowi pułku gwardji i w pierwszej rundzie pokonał go k.o. Gdy szczęśliwy zwycięsca znalazł się w szatni, przeżył niemiłą przygodę. Podeszli do niego mianowicie dwaj policjanci i okazali mu rozkaz aresztowania. Chodziło o to, że młody mistrz wyjechał na parę godzin z pułku, nie otrzymawszy urlopu, aby wziąć udział w walce.

Później się wyjaśniło, że policjanci mieli w ręku rozkaz aresztowania od kilku godzin, ale odczekali spokojnie do zakończenia walki, wiedząc, że na aresztowanie będzie jeszcze czas.

Wel.

osiągnięcia ułatwień lub choćby życzliwem odniesieniem się do jej potrzeb i zadań, — właśnie w Wilnie, — tak jak w żadnej innej dzielnicy Polski, kina — nie będzie w tem żadnej przesady — znajdują się pod znakiem wyraźnego ucisku gospodarczego.

Rola Filmu, czy raczej Kino, wskutek stopniowej rozbudowy jego funkcyj i obejmowania niemi różnorodnych dziedzin życia, staje się coraz bardziej poważnym czynnikiem, mającym możność sugestywnego oddziaływania, zarówno z punktu widzenia zagadnień kulturalnych, kształcących, propagandowych i t. p. jak też, jako środek godziwej rozrywki. Może właśnie dlatego, że kino jest potrzebą niezbędną codziennego życia wśród wszystkich uwarstwień publiczności, że staje się coraz bardziej czemś w rodzaju artykułu pierwszej potrzeby i wskutek tego funkcjonowanie jego odbywa się w warunkach masowego obrotu, poczęto traktować je najzupełniej niewłaściwie, jako proceder intratnego zysku, a, co zatem idzie, obciążono przedsiębiorstwa kinowe ogromną litanją świadczeń, nakładanych w wielu wypadkach bez dostatecznego wniknięcia w istotę rzeczy. Utarło się przekonanie, że kino jest znakomitym interesem, któremu nawet najbardziej wygórowane obciążenie zaszkodzić nie jest w stanie. To też władze, uprawnione do wymiaru opłat, tudzież świadczeń publicznych i specjalnych, od dłuższego czasu stosowały względem przedsiębiorstw kinowych politykę specjalnych wyróżnień, polegającą na ustalaniu względem kin ciężarów większych, niż dla innych przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o aktualne stosunki miejscowe w Wilnie wystarczy przypomnieć, że przez cały szereg lat cena prądu elektrycznego, zużywanego przez teatry świetlne, na zasadzie wydawanych corocznie uchwał Rady Miejskiej m. Wilna, wynosiła o 25 gr. na kilowacie więcej, niż dla przeciętnego innego konsumenta, to znaczy, że jeżeli kilowat prądu oświetleniowego dla prywatnego mieszkania kosztował 95 gr., kinoteatr za tenże kilowat musiał płacić 1 zł. 20 gr. Jest zrozumiałe, że tego rodzaju kalkulacja ceny nie miała nic wspólnego z zasadami handlowemi, lub gospodarczemi, czy choćby nawet z przykazaniami normalnej życiowej słuszności.

I dzisiaj, pomimo poczynienia ze strony miejscowych władz komunalnych pewnych ustępstw w tym zakresie, sytuacja nie jest o wiele lepsza. Cena prądu dla kin wynosi obecnie 85 gr. za kilowat, czyli tyleż, co koszt normalnego prądu oświetleniowego dla mieszkań prywatnych. Zaznaczyć trzeba, że oprócz prądu oświetleniowego wewnątrz lokalu i dla celów reklamowych, każde kino zużywa pokaźną ilość prądu mechanicznego dla napędu motorów, wprawiających w ruch aparaturę filmową. Dla prądu t. zw. mechanicznego i gospodarczego istnieją specjalne stawki niższe, wynoszące około 25 gr. za kilowat, przyczem niektóre przedsiębiorstwa na podstawie indywidualnie przyznawanych zniżek korzystają z ceny jeszcze niższej, płacąc za kilowat po 13—15 gr. Ulgi te jednak nie mają żadnego zastosowania jeżeli chodzi o kina, i to wyłącznie o kina, które są przecież najpoważniejszymi odbiorcami prądu w mieście. A zatem fryzjernia, zakład krawiecki, rzeźnicki i inn. ma prawo płacić za prąd gospodarczy 13—15 gr. za kilowat, kino natomiast i tylko kino za tenże sam prąd musi płacić drożej i to grubo drożej, a podstawą tego jest bardzo prosta zasada, że kinom nie przyznaje się prawa korzystania z prądu mechanicznego lub gospodarczego.

Dochodzi do tego, że prąd używany do poruszania wentylatorów, których w każdem kinie jest kilka o potężnej mocy mechanicznej i które w celu przewietrzania sali muszą być w ciągłym ruchu, kino płaci stawki przewidziane dla prądu oświetleniowego. Trudno jest wynaleść jakiekolwiek kryterja, któreby z tych, czy innych względów były w stanie usprawiedliwić tę rażącą anomalję, jaką stanowi fakt, że np. przedsiębiorstwo młyńskie lub inny zakład przemysłowy używający elektryczności jako napędu, płaci za kilowat prądu sześciokrotnie mniej, niż kino, używając prądu dla tych samych potrzeb.

A jednak taki stan rzeczy ma miejsce w Wilnie w przeciwieństwie do innych miast Poski, gdzie kinoteatry traktowane są z lepszem zrozumieniem sprawy.

Np. **w Łodzi:** Światło 50 gr., kabina i reklama 29 gr. Pozatem kina otrzymują rabaty: ponad 1000 klwg 10%, od 2000 do 3000 klwg 20%, ponad 3000 klwg 30%.

W Katowicach: kina płacą ryczałtem miesięcznie od 100 do 120 zł. Nadwyżka ponad ustaloną normę wynosi po 30 gr od klwg (światło i siła).

W Sosnowcu: kina płacą po 37 i pół gr. za klwg (światło i siła mechaniczna).

W Poznaniu: za oświetlenie sal — 60 gr. za reklamę zewnętrzną 40 gr., za prąd do maszyn 33 gr. za klwg. Ponadto specjalna ulga przy większem zużyciu

W Krakowie: oświetlenie 65 gr., wentylatory i akumulatory 30 gr. klwg.

W Toruniu: światło od 60 do 30 gr., siła od 30 do 23 gr. klwg w zależności od zużycia.

Na kwestji tej wszakże, stanowiącej jedną z poważniejszych bolączek, kwestji której mimo wielu wysiłków i starań u odpowiednich czynników, nie udało się dotąd uregulować w sposób zadawalniający i mniej więcej sprawiedliwy, nie wyczerpuje się całokształt przerostów fiskalnych, rzuconych na barki przedsiębiorstw kinematograficznych.

(Dok. n.)

Franciszek Legiecki.

Szkolnictwo polskie na nowych drogach

Szkoły zawodowe były dotychczas bolączką naszego szkolnictwa. Stanowiły one niższy typ nauczania, nie dawały absolwentom żadnych uprawnień i nie odznaczały się bynajmniej zbyt wysokim poziomem wiedzy fachowej. Z drugiej strony społeczeństwo odnosiło się z uprzedzeniem do szkolnictwa zawodowego. Uprzedzenie to powstało na tle niezrozumiałego kultu dla gimnazjów ogólno-kształcących i dla matury.

Matura była alfą i omegą wykształcenia, była przedmiotem ambicji rodziców kształcących swe dzieci. Nie dać dziecku matury — według tego rozumowania — to unieszczęśliwić je i skrzywdzić nazawsze. Wszystko jedno, jakiej dziedziny wiedzy tyczyły się zainteresowania chłopca — musiał zdobywać maturę gimnazjum ogólnokształcącego. Najgorzej odbijało się to na młodzieży, w chłopca, który posiadał pierwszą nagrodę za budowę modelu szybowca, wmawiano, że jest skończonym osłem dlatego, że nie może wykuć gramatyki łacińskiej, czy też propedeutyki filozofji. Na tem tle dochodziło nieraz do tragicznych konfliktów w duszy dziecka, konfliktów brzemiennych w następstwa.

I dobrze jeszcze, gdy znalazły się odpowiednie środki materjalne na kształcenie dziecka. Jakże często jednak rodzice musieli dokonywać heroicznych czynów poświęcenia, by swego syna, czy córkę przepchać przez ośmioklasowe gimnazjum, by opłacić czesne i pomoce szkolne.

Cóż jednak czeka absolwenta gimnazjum, który po wieloletnich perypetjach zdobywa wreszcie ową upragnioną maturę. Ukończenie szkoły średniej daje mu pewien (typowo dyletancki) zasób wiedzy z przeróżnych dziedzin. Absolwent gimnazjum zna trochę literaturę, trochę łacinę, trochę matematykę — wszystkiego potrochu. Nie posiada jednak żadnych kwalifikacyj zawodowych. Stoi więc przed nim otworem — przy przeciętnych zdolnościach — karjera odrabiacza „kawałków“ biurowych. Gdy maturzysta znajduje się w dobrych warunkach materjalnych, stoją przed nim otworem nieliczne politechniki i uniwersytety, fabrykujące tysiącami bezrobotnych adwokatów i lekarzy.

Ten opłakany stan rzeczy nie mógł trwać zbyt długo. W młodem, odbudowującem się Państwie Polskiem niema bowiem miejsca dla nieprzygotowanych życiowo dyletantów. Dlatego w wychowaniu młodego pokolenia niewolno kierować się śmiesznemi snobizmami. Państwu i społeczeństwu potrzeba fachowców potrzeba wykwalifikowanych budowniczych.

Należało więc przebudować całe szkolnictwo zawodowe. W tym kierunku poszła reforma szkolna, ujęła w ustawie o ustroju szkolnictwa. Dziś, po dwuletnich przygotowaniach osiągnęliśmy już w dziedzinie reformy szkolnictwa zawodowego bardzo wiele. Jesienią — z nowym rokiem szkolnym — otwarte zostaną pierwsze klasy w gimnazjach zawodowych, kupieckich, mechanicznych, elektrycznych, krawieckich i bieliźniarskich.

„Przeszło dwuletnia praca przygotowawcza — jak powiedział minister Jędrzejewicz — przeprowadzona przez ministerstwo w ciągłym i bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami życia gospodarczego, daje pewność, że nowe szkoły istotnie będą mogły spełnić swe zadania podstawowe, a mianowicie dostarczyć państwu naszemu młodych pracowników, należycie przygotowanych do wykonywania zawodu, a jednocześnie świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej“.

Gimnazja zawodowe, podobnie jak gimnazja ogólnokształcące, przyjmować będą kandydatów, posiadających świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Ważne jest, że absolwenci gimnazjów zawodowych posiadać będą te same uprawnienia w państwowej służbie wojskowej i cywilnej, co i absolwenci gimnazjów ogólnokształcących. Prócz tego odpowiednio uzdolnieni absolwenci szkół zawodowych będą mogli przejść do szkół licealnych. Najważniejszą jednak zdobyczą, jaką osiągną absolwenci szkół zawodowych, będzie uzyskanie odpowiednich kwalifikacyj zawodowych, a tem samem możność i pracy zarobkowej po ukończeniu szkoły. Absolwenci szkół rzemieślniczych otrzymywać będą stopień czeladnika.

Przez odpowiednie programy i organizację nauczania zostaną szkoły zawodowe ściślej związane z życiem praktycznem. Odpowiednio szeroko będą przytem potraktowane zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych, jako jedna z podstawowych dziedzin nauczania w szkołach zawodowych.

Mamy więc nareszcie ową upragnioną reformę. Szkolnictwo polskie zmieni swoje oblicze i swój dotychczasowy charakter. Dosyć snobizmów, dosyć luksusowych, bezsensownych przerostów. Mur niezrozumiałych uprzedzeń, dzielący nasze szkolnictwo od praktycznego życia, został wreszcie zburzony. **T. H.**



Abisynja w przededniu wojny

Na rozkaz cesarza cała ludność Abisynji bierze udział w gorączkowych przygotowaniach do ewentualnego zbrojnego starcia z Włochami. Ludność cywilna zakopuje w ziemi większe zapasy żywności „na wszelki wypadek“

Konserwator dr. Lorentz
wice-dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie

Zarząd m. Warszawy powołał na stanowisko wicedyrektora Muzeum Narodowego konserwatora wileńsko - nowogródzkiego, dr. Stanisława Lorentza, historyka sztuki, znanego u nas działacza społeczno-kulturalnego i wielce cenionego przyjaciela i współpracownika naszego pisma.

O tej nominacji pisze „Kurjer Poranny:

„niejednokrotnie podkreślaliśmy konieczność uspołecznienia działalności Muzeum Warszawskiego, stworzenia zeń żywej, promieniującej placówki kulturalnej. Osoba d-ra Lorentza, który łączy wysokie kwalifikacje naukowe z zamiłowaniem w pracy społecznej i z szerokiemi nowoczesnemi poglądami na upowszechnienie kultury — jest dla nas gwarancją, że Muzeum Narodowe przestanie być martwą pozycją w życiu kulturalnem miasta“.

Tak się przedstawia ta sprawa ze stanowiska Warszawy. Rozumiemy zadowolenie naszych warszawskich kolegów z „Kurjera Porannego“, znamy bowiem dobrze wartości dr. Lorentza jako człowieka, fachowca i społecznika. Ale wyznajemy szczerze, że radość spowodu tego posunięcia się naprzód w hierarchji zawodowej naszego przyjaciela i rozszerzenia pola jego działalności przesłania nam cień szczerego żalu. Bo oto znów Warszawa zabiera Wilnu pracownika i działacza, którego nietylko nauczyliśmy się szanować i wysoko cenić, ale którego zarazem przywykliśmy uważać za człowieka nierozłącznie związanego z Wilnem, z naszemi co do niego troskami, dążeniami i projektami, z całokształtem spraw odnoszących się do uporządkowania, upiększenia, ucywilizowania naszego tak pięknego i tak zaniedbanego miasta.

Fachowa wszechstronność, energja i wydajność cechowały działalność dr. Lorentza w ciągu siedmiu lat jego pracy w Wilnie. Idąc do konserwatorskiego „gołębnika“ w urzędzie wojewódzkim, można było być pewnym, że w każdej sprawie dotyczącej nietylko sztuki i konserwacji, ale i życia społeczno - kulturalnego, znajdzie się tam żywy, czynny oddźwięk. W środowisku wileńskiem, skłonnem raczej do retoryki i kontemplacji w tej dziedzinie jest to zaleta szczególnie cenna i niełatwa do zastąpienia. Bodaj by tacy „przybysze“ na kamieniu w Wilnie się rodzili! Ale trudna rada. Skazani jesteśmy na to, że Warszawa wyławia od nas najtęższe siły. Jest to prerogatywą stolicy, z którą musimy się chociaż z żalem godzić. Z temi sprzecznemi uczuciami składamy zasłużonemu dla Wilna pracownikowi a naszemu przyjacielowi najszczersze i serdeczne gratulacje.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto P. K. O. 146.111

Sprostowanie

Przeszło 15 lat zgórą spełniając obowiązki recenzenta Boy napisał 13 tomów krytyk teatralnych. Cały wstęp do obecnie wydanego tomu jest ciekawem spojrzeniem wstecz i błyskawicznym skrótem teatralnych zdarzeń, mody, gustów publiczności, ujętych w bajeczną zwięzłość słowa: „Czegośmy jeszcze nie widzieli, czegośmy nie słyszeli. I to, że teatr się skończył i że teatr dopiero się zacznie i że tylko aktor, i że tylko reżyser, i że tylko Pronaszko, i że tylko administrator. Patrzyliśmy na wiek dziecinny, wiek męski i znów dziecinny Reduty, na wieczyste mroki teatru im. Bogusławskiego, w których rozbłysła gwiazda towarzyszy Schillera.. Zburzenie sztucznych granic pomiędzy teatrem poważnym, a płochym, wielkim a małym, granic, które pedanci wciąż tworzą, a których nie uznawali nigdy twórcy“. Czy można mniejszą ilością słów wyrazić i opowiedzieć tyle?

W powyższym ustępie drukowanym we wczorajszym feljetonie opuszczono cudzysłowy (od „Czegośmy jeszcze“... do „nigdy twórcy“.), co nie zaznacza, iż się cytuje tekst Boya. Niniejszem prostujemy, jak też i dalej w 5-ej kolumnie zamiast „dziewczynki do Balzaka“, powinno być „przyczynki“ — O, korekta!!! **H. R.**

Okręty polskie udały się z wizytą do Niemiec

Przed odpłynięciem naszych kontrtorpedowców „Burza“ i „Wicher“ z wizytą do Niemiec, dziś rano przyjechał samochodem do Gdyni attache wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie gen. Schindler i złożył wizytę na pokładzie kontrtorp. „Burza“ witany przez komandora Frankowskiego w otoczeniu oficerów marynarki wojennej. Po przejściu przed frontem warty honorowej gen. Schindler podejmowany był lampką wina.

Na przemówienie komandora Frankowskiego odpowiedział gen. Schindler, że jest szczęśliwy, iż może pożegnać marynarkę polską udającą się do jego ojczyzny i zapewnił, że okręty polskie podczas pobytu w jego ojczyźnie będą witane nietylko przez marynarkę wojenną Niemiec, lecz przez cały naród niemiecki. Gen. Schindler zaznaczył, że osobisty kontakt przedstawicieli broni morskiej obydwu krajów niewątpliwie przyczyni się do wzajemnego poznania sąsiadujących narodów.

Następnie gen. Schindler w towarzystwie komandora Solskiego odjechał motorówką na ląd a kontrtorpedowce „Burza“ i „Wicher“ ruszyły w drogę.

Wzdłuż i wszerz Polski

— FIM ŻAŁOBNY W 402 MIASTACH. Film reportażowy z uroczystości pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie wyświetlany był na bezpłatnych seansach w ciągu 4 tygodni na terenie całego kraju. Ogółem film wyświetlany był w blisko 670 kinach.

Akcja bezpłatnego wyświetlania reportażu zorganizowana została przez Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

— REJENT ODPOWIADA MATERJALNIE ZA SWOJE BŁĘDY. Sąd Apelacyjny zastanawiał się nad ciekawą kwestją odpowiedzialności materjalnej notarjusza za błędnie zredagowany akt.

Pewien obywatel zwrócił się do rejenta K., prosząc go o wystosowanie wezwania do swego kontrahenta. Obywatel ten zawarł z drugą osobą umowę, na mocy której miał zapłacić pewną kwotę pieniężną, druga zaś usunąć budynki postawione na spornym gruncie. Obywatel prosił rejenta o przygotowanie wezwania, dając drugiej stronie dwa dni czasu do wykonania umowy i zawiadamiając ją że pieniądze złożone będą w depozycie w kancelarji notarjusza.

Umowa nie została dotrzymana i budynki nie zostały usunięte. Rozpoczął się więc proces cywilny, który zakończył się przegraną dla obywatela, ponieważ sąd uznał, że umowy nie dotrzymał ziemianin. Pieniądze bowiem winny być złożone u notarjusza w dniu wezwania, a nie w dwa dni potem to jest po upływie terminu.

Wówczas obywatel zwrócił się do sądu ze skargą na notarjusza K. dowodząc, że nie został uprzedzony o tym wymogu, wskutek czego wezwanie było bezcelowe. Rejent tłumaczył się, że działał on na mocy i w granicach upoważnienia swojego klijenta i prosił o oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy przyznał jednak pewną kwotę tytułem szkód i strat, podając w motywach, że obowiązkiem rejenta jest przestrzegać, aby przechodzące przez jego kancelarję akty były dobrze redagowane i notarjusz winien z urzędu uprzedzić klijenta o wadliwości proponowanego przez niego wezwania.

— FATALNY BŁĄD ZECERSKI. W swoim czasie w pismie wychodzącem w Tomaszowie Maz. p. n „Echo Tomaszowskie“ ukazał się artykuł, który omawiał stosunki, panujące w miejscowym zarządzie miejskim, — przytem m. in było wydrukowane, że w skład zarządu weszli trzej.. łapownicy, z p Błaszczkowskim na czele. Mimo, iż nazajutrz w piśmie ukazało się sprostowanie, iż miało być wydrukowane „trzej ławnicy“, a nie „łapownicy“, p. Błaszczkowski wystąpił przeciwko redakcji „Echa Tomaszowskiego“ na drogę sądową.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, któremu oskarżony przedstawiciel redakcji okazał manuskrypt z którego wynikało, że chodziło w artykule o ławników, a nie łapowników, uniewinnił podsądnych, a mianowicie redaktora odpowiedzialnego pisma i autora artykuła

P. Błaszczkowski mimo to apelował i sprawa onegdaj znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wyrok I Instancji zatwierdził.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyszedł z założenia, że redakcja pisma nie jest odpowiedzialna za nierozmyślny błąd zecerski.

Domy ludowe im. Marszałka w białostockiem

Na żałobnem posiedzeniu rady miejskiej w Grodnie, uchwalono przekazać 5000 zł. na sypanie kopca im. Marszałka Piłsudskiego. Wobec tego jednak, że znaczna ilość mieszkańców weźmie udział osobiście w sypaniu kopca i złoży datek na ten cel, powzięto obecnie reasumpcję poprzedniej uchwały i sumę 5.000 zł. przeznaczono na budowę Domów Ludowych im. Marszałka Piłsudskiego na terenie województwa białostockiego.

Pełna tabela wygranych w 4-m dniu ciągnienia 1-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I-sze i II-gie ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-r: 27573
Zł. 5.000 na nr.: 68365
Zł. 2.000 na n-ry: 29441 30167
Zł. 1.000 na n-ry: 28025 121148 167495
Zł. 500 na n-ry: 77161 94129 126277
Zł. 400 na n-ry: 52375 57079 97880 108193 130758 132843 147976 149672
Zł. 200 na n-ry: 53803 56514 103494 126976 139753 140762 141569 142772 144906 146350 158839 167597
Zł. 150 na n-ry: 4728 18090 23331 24330 28515 35095 40340 43369 44666 59190 65947 67101 75375 78647 82918 84728 89136 90828 92095 92286 97496 112665 117998 118303 126415 130147 134136 150094 150398 152704 154739 158421 159819 1614957 167920 168107 173393 177221 178594 181299

Wygrane po Zł. 100

1902 2005 136 496 3328 555 5624 829 6188 236 369 88 7328 959 9089 270 315 773 10516 633 11689 709 972 13097 160 65 327 14317 470 539 720 41 97 817 15067 957 16482 775 17647 853 18228 913 19122 928 20085 571 96 21019 119 274 587 22023 85 93 125 412 55 718 866 23141 812 24061 437 788 862 25046 179 219 710 74 951 26231 679 27421 25 762 87 802 72 28320 707 29695 721 949 30337 31014 39 252 507 32086 100 921 95 33777 823 34649 872 923 35504 859 36027 557 797 858 916 37488 959 38076 668 968 39645 40030 201 383 402 22 92 608 41185 253 376 555 895 42369 550 698 43633 40 993 44064 [illegible] 697 45438 663 823 46221 504 47838 48017 285 337 49249 356 739 42 50903 99 51456 538 702 26 79 52872 957 94 53168 408 54761 76 55076 168 500 56 705 56057 98 217 451 55 763 94 57782 58156 559 611 68 820 930 68 59140 206 693 764 60182 229 35 72 396 734 67 61425 580 62366 770 64180 481 833 901 66353 531 994 67404 517 68123 298 370 776 69295 385 70119 561 71049 88 124 522 674 838 976 72492 610 27 73022 181 207 35 414 547 829 7415 215 39 386 686 825 78568
76336 820 77036 350 427 827 923 78823 79324 442 78 656 876 934
80244 654 872 81056 75 76 221 752 82342 83443 658 844 950 84082 638 911 85107 397 499 851 86195 991 87225 823
90237 642 94-801 91659 712 48 92111 213 86 411 795 93434 661 953 94031 238 321 498 696 95214 411 507 755 864 96330 473 97064 98 463 930 98115 60 654 99123 836 98
100419 62 714 101328 796 102344 56 103464 719 978 104751 105511 106024 396 727 817 955 107173 361 73 446 522 830 108198 243 810 979 109110 64 82 352 55 682
110275 93 385 450 758 111078 143 447 621 743 871 112743 79 113773 80 962
114382 516 804 953 115165 530 59 625 844 116187 342 74 117018 126 61 97 373 673 806 98 118045 798 932 119395 910
120001 3 921 121152 244 591 770 805 122107 578 715 123046 170 629 930 64 124612 125099 363 427 965 94 126174 269 354 521 127271 446 606 128603 129615 872
130073 78 387 663 131084 185 423 132266 67 68 779 133122 648 774 134042 156 792 135295 409 91 882 136299 727 858 137018 57 398 138079 191 288 790 139058
140300 742 141000 142078 164 220 334 405 143453 561 740 63 144085 145092 169 432 511 624 723 146301 527 626 755 147531 984 148069 356 149179
150608 151074 423 634
152295 657 153227 80 590 726 154409 155242 350 401 156204 90 336 484 542 618 157214 60 300 589 158106 159296 493 561 715 972
160510 57 989 161031 859 95 162041 65 504 612 754 847 163231 319 670 164448 73 165165 561 166193 740 167801 914 168710 169084 136 338
170156 222 31 77 886 171 096 176 352 478 172700 173194 395 174562 988 175609 55 927 176655 177010 131 354 597 178484 765 77 913 179416 34 95 558 856 81
180048 70 149 181232 338 182254 785 183116 403 665 700 807 184578

Po 50 złotych

399 1017 105 981 2339 3105 71 386 440 4986 5214 934 6065 232 325 82 667 7144 79 250 306 83 637 8209 48 639 917
10037 105 232 366 415 640 11191 501 672 716 909 12522 717 20 13316 14493 789 15102 16075 652 57 771 17786 18039 616
20164 220 304 677 708 21665 22041 147 791 947 23283 738 24474 76 517 61 25038 474 597 637 772 842 924 26056 222 575 787 803 27257 661 28103 276 331 586 665 732 964 29263 70 304 453 527 75 604 927
30175 80 580 31018 144 504 892 32088 261 527 65 701 54 850 923 58 33157 59 91 310 444 57 526 699 734 829 34160 356 86 420 767 825 35425 81 537 39 779 838 58 904 69 36009 256 650 732 93 924 37015 84 103 772 869 38035 137 387 877 39019 39 214 413 434 642 97 866
40018 344 412 707 29 78 41143 84 524 30 75 626 42360 43000 84 348 743 919 90 44196 269 390 406 578 676 703 840 43 910 45 84 85 45498 628 70 700 97 46345 539 831 47293 453 776 48207 11 30 312 425 534 54 49092 282 540 874 939 53 99
50107 38 49 82 283 499 758 971 51071 179 244 612 36 898 52500 838 47 53001 252 806 909 54344 431 861 904 92 55026 218 90 386 540 672 744 997 56120 470 707 31 961 57068 121 533 82 58005 64 70 157 56 332 737 868 942 59149 72 95 334 623 822 907
60014 70 176 257 354 414 657 59 64 785 881 61460 615 64 62010 682 801 63080 415 530 92 719 866 64226 421 501 68 79 65032 737 64 910 66031 36 414 937 67059 854 68048 236 774 994 69141 338 458 541 718 910 23
70842 72 71044 221 439 72160 272 426 566 601 726 51 951 73372 642 71 866 76 94 74117 33 432 83 555 96 694 802 75204 305 76 488 617 726 76126 82 699 77125 37 652 822 915 78226 46 317 36 748 81 951 99 79965 88
80236 83 490 542 601 51 89 997 81001 464 563 82291 322 878 920 83076 141 374 536 95 612 73 794 809 84127 94 308 402 11 630 85634 710 861 86370 465 558 658 814 927 87268 471 709 964 79 88170 254 351 640 951 89114 66 548 947
90674 781 91103 258 500 688 744 91 917 79 92451 630 72 719 964 93001 177 565 631 94198 432 93 99 656 61 997 95014 266 471 682 85 859 96130 213 65 95 631 97316 36 38 411 537 794 804 25 98246 558 67 870 99340 831 50 78
100154 56 236 76 307 877 998 101052 196 261 73 666 809 102200 307 47 932 106068 319 432 537 889 107242 108203 260 429 571 688 105241 300 67 612 959 106068 319 432 537 817 107242 108203 56 74 339 468 860 109078 148 729 51 865 71
110087 92 159 90 821 56 88 925 111492 636 807 49 112223 516 741 849 950 113700 851 114079 320 696 711 947 73 115483 625 77 91 797 116078 87 103 438 664 117127 304 13 622 700 845 73 983 118033 75 616 709 844 979 119033 162 466
120334 46 83 99 666 82 722 121292 310 22 437 86 96 619 883 946 122330 423 611 123259 564 124227 305 577 669 125222 70 342 719 126555 714 81 993 127177 301 616 870 128103 268 309 75 601 58 730 129095 394 524 95
130184 215 54 318 882 131361 487 634 55 55 94 796 887 132135 227 436 557 78 749 50 80 133499 598 134092 230 344 542 771 852 64 963 88 135519 63 626 45 80 136074 277 376 476 585 86 669 730 820 940 74 137014 421 24 571 680 138006 80 237 584 891 901 139095 131 55 384 523 638 790
140671 876 911 20 141126 58 218 400 529 968 80 142116 239 143132 215 440 520 833 989 144299 331 462 500 641 910 145058 75 705 518 662 760 146022 191 207 62 99 385 479 87 612 747 56 866 147030 67 174 300 596 933 148042 146 311 789 975 149477 848
150022 111 220 62 374 533 634 926 151071 302 86
152019 226 471 720 832 153135 367 571 798 938 154181 460 93 505 760 967 155031 307 900 156192 331 445 501 62 745 49 958 157419 915 158265 337 581 640 819 88 159098 383 412 77 569 725 864 941 77
160066 231 905 64 161161 210 401 82 512 659 799 959 162009 39 157 203 317 417 614 723 822 163015 800 164198 388 523 730 54 835 55 165114 43 270 452 718 54 91 839 166077 243 50 315 891 167005 197 331 42 590 814 38 64 168006 511 708 868 994 169005 21 162 240 772
170254 303 53 670 171090 105 30 215 92 385 903 172390 502 173039 234 612 174199 548 606 9 14 921 63 175047 454 730 99 878 95 971 176048 158 456 749 886 177222 517 58 729 886 178045 117 368 708 66 906 55 179110 51 755 889 993
180078 299 459 990 181003 107 476 917 183248 366 562 604 85 728 964 71 184036 57 206 334 61 604 929

III. ciągnienie

Wygrane po 100 złotych

746 2285 604 5914 48 7422 8827
12713 13482 550 14480 15946 17454
20971 21292 961 22262 326 23088 270 584 757 24556 25089 555 26105 515 666 27002 623 43 768 878
31099 953 32300 575 816 33108 868 34938 35035 773 801 36641 963 37477 529 78 38008 504 706 39146 797
40967 41889 42244 774 43090 622 44834 47591 805 48140 333 313 49127 529 712 853 983
50742 51361 52751 53256 57 566 54084 56480 536 773 845 936 58288 330 734 975 92 59307 82 617
60701 61235 394 510 62181 63491 64008 797 65227 67354 814 68721.
70428 577 85 647 71374 72330 91 73160 74041 211 715 905 75197 531 715 54
76765 88 77224 358 519 842 78230 754 939 79184 465 691 99
80184 846 923 81245 559 866 82847 83634 84176 934 86331 414 87317 88018 988 89755 81
91325 879 91 92718 58 825 93510 94140 898 944 45 95146 938 96147 351 98127 99424 510 924 66
101192 102295 103761 859 104915 105879 106239 378 920 107477 108253 404 109114 402 521 961
111804 112820 33 113945.
114121 115065 294 651 116132 281 752 117139 326 649 118405 119750 945 120925 121683 122955 125059 978 126516 128624 67 799 129337 884 130458 636 131192 132244 394 996 133898 134032 639 934 135394 136212 67 776 137279 543 708 138460 140651 141167 469 142132 84 210 144097 829 145301 146102 705 147003 148118 403 655 149223 387 150031 217 151489 152395 710 153665 154069 827 156266 836 157557 158150 159071 782 160323 794 871 161434 162014 388 488 163323 165420 168059 169124 454 170203 172944 173367 801 174163 256 416 712 832 92 175957 177355 179161 433 180016 981 181188 406 182144 925 183507 910 184427

Wygrane po 50 złotych

1434 2102 2670 3188 3656 4187 5293 5619 6365 590 7312 20 8877 9193 397
10764 11018 76 226 386 13119 514 14799 16187 585 18080 921 19668
22307 400 872 950 23816 24454 945 25682 27630 28128 82 210 688 890 927 29 804.
30200 69 406 31695 32223 407 91 755 33357 34413 46 569 35468 509 64 700 34 80 98 846 84 36112 551 642 37435 595 635 38066 124 303 83 39199 476 889 961
40090 363 42226 581 671 824 942 44608 707 45696 771 46012 508 879 47635 947
50221 319 51016 423 786 807 53228 54340 41 804 958 55513 57286 491 565 629 737 58240 538 983
60091 697 61289 473 636 731 62004 214 423 761 66 63404 749 64212 94 65102 326 66 520 730 67285 436 524 600 68637 72 969 99 69292 85 420 963
70066 105 96 562 968 71163 65 883 900 73004 759 74035 81 254 608 15 75097 278 315 441 784 938 80
76809 938 47 62 77243 78352 459 858 79096 577 725
80000 108 259 798 959 81212 343 82066 293 630 898 83143 871 974 84219 945 85086 86746 89 96 87977 88312 513 967 89075 203 9 331
90138 273 681 930 92032 134 41 90 94829 95783 96136 659 97229 464 735 98646 981 199327 553 802 992.
100461 954 101163 567 709 102073 358 103013 700 105031 276 958 106479 591 762 107487 108310 796 930
110026 691 111326 707 112238 302 939 56 113116 242 402 22 578 761 94 947 114042 805 115665 81 723 922 116181 418 634 117861 905 118119 119064 494 120305 977 121703 876 122088 123060 64 789 805 30 124464 915 125032 113 31 563 953 126170 260 346 549 127252 71 579 839 128041 175 691 129260 379 606 130243 79 605 875 131107 524 805 902 132421 30 987 133223 369 564 134395 909 24 135073 80 137225 765 138461 777 813 963 139300 736 912 140198 468 534 141150 325 617 57 813 142028 652 771 143148 798 144636 719 67 847 145476 680 881 146098 147546 679 148017 118 394 614 814 149471 576 821 150419 151469 153164 265 814 154131 254 81 351 64 820 155283 328 156362 69 768 899 157225 51 542 696 955 159047 572 761 877 160065 808 161484 164568 777 165214 166004 757 855 167054 57 541 97 168046 345 788 169760 170275 380 172081 354 643 937 173112 694 919 174230 935 175317 32 588 662 89 176015 131 387 434 68 177412 178026 246 438 179074 527 595 180165 92 181404 182579 797 183122 501 746 899 184346 406 639

IV. ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 na n-r: 67790
Zł. 5.000 na n-ry: 110700 132685
Zł. 2.000 na nr.: 99308
Zł. 1.000 na n-ry: 76302 101667 133540
Zł. 500 na n-ry: 22574 87050 120806 125251 131435 160112 166903 174875
Zł. 400 na n-ry: 5282 66038 67935 60301 73167 80866 82573 107365 126713 142083 150860 156216 157567 180534
Zł. 200 na n-ry: 2009 7612 35645 71190 71899 82089 83702 92015 102469 103255 108392 145962 165327 181000
Zł. 150 na n-ry: 5888 5901 7568 8726 20292 29467 33281 38202 40006 46865 48436 49249 50343 50562 51621 54872 59263 65717 69010 70434 71731 73380 76186 78627 [illegible] 84148 86776 87877 90795 95401 97748 103415 109746 112517 113309 118409 120385 125745 126324 136461 137128 138678 141502 151493 154133 158000 162735 164874 168481 173832 177780 183771

Po 100 złotych

969 1454 4459 6378 9011
10139 836 419 13572 14001 328 417 15536 17777 994 18773 900
21094 968 22097 306 537 23997 24307 403 25255 745 980 98 26042 368 496 27195 323 526 29796 860 77
31407 33128 368 813 34071 320 477 566 35045 454 688 36784 911 37473 936 38977
41486 42490 45671 587 46160 257 443 48096 529 788 49760
50084 835 52137 345 53235 571 54806 13 56599 57332 436 58008 507 671 832
60331 62878 901 63951 79 64176 314 449 65081 66455 68066 248 863 69843
70360 71929 52 72340 73193 74640 726 75674 823 76951 77240 338 78057 534 79370
81552 82165 83296 376 84060 104 85056 80 86636 811 87670 88447 89280 693 829 97
92332 93583 634 68 94056 95193 96542 613 97605 98599
100211 103397 104745 105403 106328 847 107131 108217 327 53 502 109668
110142 666 111114 113424
114480 97 645 88 115598 951 117545 118096 750 119062 120405 514 121605 800 952 122374 824 66 123718 125100 676 126512 626 811 127880 129018 866 130048 322 745 132235 946 133173 134208 583 764 922 135293 136695 137802 138360 70 624 140995 141314 453 142326 143004 144756 145520 843 146180 482 147219 326 148638 916 151592 688 750.
152596 727 884 154476 564 842 913 157228 158204 160269 161036 163233 164345 512 608 833 166035 167309 778 168320 76 971 169220 633 171266 818 173319 174811 175361 443 760 176036 159 178051 128 29 798 181101 182607 184298

Po 50 złotych

109 316 695 1229 32 334 809 41 67 918 2504 92 863 3192 4774 5201 397 6297 362 842 7304 613 66 788 8829
10300 532 12517 603 13730 1671 17580 18176 334 81 693 954 19588
20144 674 420 21517 22001 172 391 924 23101 336 646 24342 72 625 798 841 76 83 25726 26092 293 571 27118 90 351 29791
30133 863 31331 33081 627 34101 270 96 401 687 35030 337 501 36417 613 47 52 786 962 88 97 37685 93 38365 971 39243 566 736 805
40049 41164 208 19 393 42219 29 870 44536 968 46952 47247 50 548 48027 428 709 825 76 49012 56 75 371 664 836
50948 51082 217 512 85 656 67 52381 431 502 760 99 53033 69 310 44 54404 88 55171 370 559 689 750 889 937 56350 481 533 612 50 865 57439 58118 55 271 460 770 896 59260
60660 965 61029 405 964 62457 661 740 54 893 63113 35 497 588 64015 87 167 69 365 465 610 65636 867 66127 585 610 68907 69305 660 752
70111 244 71641 72097 552 73179 454 569 871 74548 75580 76640 771 874 77986 78633 79044 114 402 952 67
80162 99 225 381 492 703 81052 295 426 848 82374 869 83127 528 84576 603 769 86542 87433 88189 905 89166 500 15 18 28 808
90578 91368 641 92320 31 93592 623 819 96 94419 95754 96300 53 492 548 97768 971 98412 694 99506 859
100648 101022 173 239 431 78 589 102255 69 599 103151 312 498 631 961 104450 623 105668 70 78 989 106261 813 107286 454 542 837 930 108035 61 49 564 109032 295 356 715 65 93 924
110465 877 111212 675 112749 113102 447
114485 874 115424 534 653 64 69 831 116406 774 816 927 117055 142 351 696 854 118135 479 641 119123 55 93 288 563 770.
120194 368 770 121512 751 122071 664 123488 124019 60 125784 883 126031 696 922 127608 711 128068 102 72 390 546 643 744 816 129048 140 297 780 997.
130035 328 74 872 84 961 63 131118 436 639 132137 619 133806 134120 501 861 136129 32 644 805 961 137622 911 59 138317 539 805 139272 315 825 979.
140832 947 141142 554 70 72 853 916 56 142451 68 143691 144445 567 909 145347 670 771 146278 632 147109 598 652 148199 149204.
150107 151012 344 794 978.
152138 153511 661 154478 993 155155 156003 6 280 332 157121 670 899 158201 14 159254 160027 90 529 55 798 162245 760 886 163651 960 164048 506 165149 348 166033 117 629 167013 157 634 168131 169131 428 936 170042 383 850 172008 94 744 957 173062 520 909 58 174399 175123 176308 493 177254 558 178457 930 179132 261 72 644 181125 478 693 702 182192 993 [illegible] 123 680 184302 959

Jak się zachować podczas upałów

Upały, które nawiedziły o- statnio Polskę, dają się we znaki nietylko tym, co zmuszeni są przebywać w mieście, ale też i szczęśliwcom, którzy spędzają weekend lub urlop dłuższy na łonie przyrody. Jednym dokuczają upały mniej, innym więcej, wszystkim jednak mogą zaszkodzić, o ile się nadużywa kąpieli słonecznych, albo też nie stosuje właściwych środków zapobiegawczych.

Jak przeciwdziałać upałom? Większości ludzi wydaje się, iż najbardziej ochładzającym ciało środkiem jest zimny prysznic lub kąpiel. Tymczasem efekt tych zabiegów jest wręcz odwrotny: ciało w obronie przed zimną wodą rozwija wyższą własną temperaturę i w rezultacie odczuwamy po zimnej kąpieli jeszcze większe gorąco. Chcąc więc ochłodzić się, należy wziąć ciepłą kąpiel, organizm zaś nasz zareaguje na nią ochłodzeniem ciała i obniżką własnej temperatury. Komu zaś i to nie pomaga, może się uciec do skutecznego a prostego zabiegu ochłodzenia pulsu. Wyciągamy przedramię i trzymamy je pod zimnym strumieniem wody tak, aby woda spływała po arterji pulsacyjnej. Ochłodzona w ten sposób krew krąży dalej po organizmie i ochładza go skolei. Dalej należy też przyjść z pomocą organizmowi naszemu, który sam się broni przed skutkami nadmiernego gorąca, wydzielając obficie pot poprzez pory skóry. Lekkie przewiewne ubranie, a zwłaszcza lekkie tylko ochłonięcie szyi i karku, które najbardziej się pocą, oto jeszcze jeden środek pomocniczy w walce z upałem.

Do zasadniczych wskazań podczas stosowania racjonalnego kąpieli słonecznych należy umożliwienie skórze transpiracji, a więc nie wystawianie się na słońce w ubraniu choćby nawet jasnem, lekkiem, lecz tylko w kostjumie kąpielowym. Opalanie się nie zależy tylko od naszej dobrej woli i chęci, niektóre rodzaje cery nie poddają się opaleniźnie, co nie oznacza bynajmniej, by właściciel lub właścicielka podobnej cery nie mieli być zdrowi. Zdolność opalania się jest cechą indywidualną i zależy od pigmentacji skóry. Nie należy spać na słońcu, co wprowadzić może za sobą osłabienie, bóle głowy, dreszcze.

Po kąpieli w rzece i na słońcu należy porządnie wypocząć z godzinę albo i dwie. Organizm domaga się tego.

Kto chce spędzić dobrze swój weekend lub urlop, nie powinien zapominać o przestrzeganiu tych kilku zasadniczych przepisów. A. K.

KURJER SPORTOWY

Po mistrzostwach tenisowych Wilna

Cztery dni trwały tegoroczne mistrzostwa Wilna. W pierwszych dwóch dniach tenisiści mieli pecha, bo wieczorami lało jak z cebra. Gry musiały być przerwane i dlatego też nie został dokończony mecz w grze podwójnej panów, ze względu na wyjazd gości z Warszawy. Pozostałe dwa dni tenisiści grali przy trzydziestu kilku stopniach ciepła.

Ozdobą mistrzostw był Wittman, który brał udział w turnieju propagandowym. Grał pierwszorzędnie. Pokonał mistrza Wilna Grabowieckiego 6:0, 6:1, 6:0, a drugą rakietę Wilna Kewesa 6:0, 6:0, 6:0. Różnice poziomu były rażące. Nie znaczy to bynajmniej, by nasi gracze mieli walczyć beznadziejnie słabo. Tego powiedzieć nie można, bo zarówno Grabowiecki jak i Kewes są w dobrej formie lecz Wittman grał poważnie i nie lekceważył przeciwników.

Mistrzostwo Wilna zdobył w grze pojedyńczej panów inż. J. Grabowiecki, który pokonał w finale znanego gracza A. Z. S. warszawskiego Zbyszewskiego 9:7, 6:4, 6:1. Grabowiecki wygrał zasłużenie. Poprawił się znacznie. Gra opanowanie. Walczy bardzo ambitnie. Najciekawiej wypadł pierwszy set, bo w dwóch następnych Zbyszewski tylko się bronił. Szkoda, że Grabowiecki nie spotkał się w eliminacji z Kewesem. Pośrednio możemy tylko porównać tych graczy. Kewes ze Zbyszewskim przegrał bezapelacyjnie 6:2, 6:0.

Największą sensacją był finał gry pojedyńczej pań. Nikt się nie spodziewał, że mistrzynią zostanie Florczakowa, która w finale pokonała po ciekawej walce tenisistkę Białegostoku Ruszkowską. Ruszkowska po zwycięstwie nad Dowborową stała się faworytką mistrzostw, ale nie potrafiła wytrzymać ostrej gry, a po drugie przemęczyła się licznemi eliminacjami. Niespodzianką jest wyeliminowanie w pierwszych spotkaniach Hohendlingerówny, Dowborowej i Grabowieckiej. Panie te nie wykazały dobrej formy, zwłaszcza dotyczy to Grabowieckiej, która potrafiła przegrać z Ruszkowską 0:6, 2:6. Nieźle grała Dziedziulowa-Kwiesilewiczówna.

W grze podwójnej panów mistrzami zostali Grabowiecki-Kewes, którzy wygrali walkowerem z parą warszawską Zbyszewski-Borowski, gdyż ci musieli odjechać do Warszawy. Trzeba jednak zaznaczyć, że gra została doprowadzona do trzech setów i że wilnianie prowadzili 2:1.

W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Grabowiecka-Grabowiecki, zwyciężając parę Hohendlingerówna-Kewes, a w turnieju pocieszenia zwyciężył Mogilnicki.

Grabowiecki zdobył więc trzy pierwsze miejsca. Stał się on najlepszym tenisistą Wilna.

Pisząc o mistrzostwach, trzeba niestety stwierdzić, brak w Wilnie narybku.

Warto by poszczególne kluby posiadały listy klasyfikacyjne. Wówczas będą mogły odbywać się bardzo często ciekawe spotkania, a po drugie trzeba koniecznie zorganizować turnieje dla niestowarzyszonych. Pole do popisu mają tutaj władze szkolne, Ośrodek WF i Wil. Okr. Zw. Tenisowy.

Tenisiści Wilna skorzystali bardzo dużo z pobytu trenera zawodowego z Warszawy, Jasińskiego, który uważa, że najlepszym bezsprzecznie graczem jest Grabowiecki. Mówi o nim tak: „Grabowiecki grał dotychczas półwolejami — są to piłki obronne, ale nie turniejowe. Błędy te poprawiłem i teraz wszystko zależy od niego. Powinien jak najwięcej grać, i to grać z graczami lepszymi od siebie".

Zapytujemy o Kewesa: „Cóż. Kewes gra krótkiemi piłeczkami. Oczywiście, że może błędy te poprawić Kewes powinien starać się grać ostrzej".

A co pan powie o innych graczach? Bardzo mi się podoba Lisowski. Jest to obiecujący tenisista. Musiałem mu zmienić całą grę. Przypuszczam, że Lisowski w przyszłości dojdzie do pięknych wyników".

A co powie pan o paniach? „Najlepszą jest Dowborowa, a potem Grabowiecka. Panie nie grają źle, tylko, że nie posiadają ani za grosz rutyny meczowej, a na meczach gra się zupełnie inaczej. Na meczach trzeba brać wszystkie piłki. Na tem właśnie polega cała różnica. Hohendlingerówna ma pierwszorzędne uderzenie, ale cóż, kiedy nie biega do piłek".

Jaki jest ogólny poziom sportu tenisowego w Wilnie? „Wszyscy są bez treningu. Mało jest zawodników. Turnieje powinny być organizowane co tydzień. Bardzo dobre są korty tenisowe w Wilnie".

„W perspektywie nie widać teraz żadnych poważniejszych imprez tenisowych" — mówi jeden z głównych kierowników imprez tenisowych, p. Michał Kopeć — „rozpoczyna się „sezon ogórkowy". Oby tylko trwał niezbyt długo.

J. N.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W czasie nadchodzących dwuch dni świątecznych, soboty i niedzieli, rozegrane zostaną w kraju nast. mecze o mistrzostwo Ligi PZPN.:

W Warszawie: Polonja — Cracovia, w Krakowie: Wisła — Warta, we Lwowie: Pogoń — Warszawianka, w Warszawie: Legja — Śląsk i w Krakowie: Garbarnia — Ruch.

STAN TABELI LIGOWEJ.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi piłkarskiej — stan tabeli ligowej przedstawia się, jak następuje:

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Ł. K. S.	8	12:4	17:11
2) Garbarnia	8	11:5	16:9
3) Ruch	8	11:5	18:13
4) Warta	7	9:5	19:10
5) Pogoń	8	9:7	14:10
6) Legja	9	7:11	13:11
7) Wisła	7	7:7	7:17
8) Śląsk	6	5:7	7:17
9) Warszawianka	7	4:10	10:14
10) Cracovia	7	4:10	7:15
11) Polonja	7	3:11	10:18

SAMOBÓJCZA BRAMKA NORWEGÓW DAŁA ZWYCIĘSTWO DANJI.

Odbył się w Kopenhadze międzypaństwowy mecz piłkarski Danja — Norwegja.

Zwyciężyła drużyna Danji w stosunku 1:0. O zwycięstwie Duńczyków zdecydował samobójczy goal, strzelony przez obrońcę norweskiego do własnej bramki przez pomyłkę.

Dziś zjazd prasy sportowej w Wilnie

Dwa dni trwać będzie w Wilnie ogólnopolski zjazd prasy sportowej. Do Wilna w dniu dzisiejszym przyjechali niemal wszyscy najwybitniejsi dziennikarze i publicyści sportowi.

Wilno gościć będzie w swoich murach. Jest to uroczystość bardzo rzadka, bo nieprędko teraz doczekamy się wyznaczenia następnego zjazdu do Wilna, gdyż poszczególne miasta rok rocznie ubiegają się o ten zaszczyt.

Warto więc zastanowić się nad znaczeniem prasy sportowej i nad jej rozwojem. Prasa sportowa w Polsce jest cze bardzo młoda, ale dobrze zorganizowana i stoi na wysokim poziomie. Oczywiście, że nie możemy w danym wypadku porównać z prasą w państwach, które posiadają daleko starszą tradycję sportową niż Polska, ale w porównaniu z ogólnemi wynikami sportowemi, z ogólnym rozwojem sportu, odniosła ona bardzo poważne sukcesy. Piśmiennictwo sportowe czyni z roku na rok wyraźne postępy.

Najcenniejszym atutem prasy sportowej jest bezstronność, lojalność wobec zwycięzców i umiar w krytyce wobec pokonanych. Dotyczy to tak zawodników, jak i organizatorów, których nieraz się chwali, ale czasami i piętnuje za niewłaściwe postępowanie. Możemy zupełnie śmiało powiedzieć, że prasa sportowa zdobyła sobie uznanie, że liczą się z nią wszyscy bardzo poważnie, że osoby, stojące u steru sportu polskiego zdają sobie sprawę z jej znaczenia. Niezawsze jednak docenia się możliwości prasy i te właśnie możliwości są niestety niewykorzystane. Propaganda na tem cierpi bardzo dotkliwie, ale trzeba przypuszczać, że niebawem i na tym odcinku nastąpi całkowite porozumienie.

A teraz słów kilka o tegorocznym zjeździe prasy sportowej w Wilnie.

Jesteśmy w roku przedolimpijskim. Sport polski jest w przededniu zdania egzaminu na arenie sportowej w Berlinie. Wszystkie więc wysiłki powinne być skierowane do jednego celu, a celem tym jest zwycięstwo, utrzymanie przynajmniej tego stanowiska, które zostało wywalczone w poprzednich igrzyskach.

Prasa ma tutaj ogromną rolę do spełnienia, ale jest jeszcze drugi, niemniej ważny temat. Wiemy dobrze, że zaczyna wchodzić w życie nowa ustawa sportowa. PUWF wydaje nową „konstytucję" sportową: Sport zacznie więc żyć według nowych zasad. Dążyć będziemy do doskonałości, a prasa ma właśnie uświadamiać szerszy ogół społeczeństwa sportowego.

Nic też dziwnego, że do Wilna przyjechali wszyscy najwybitniejsi dziennikarze i publicyści sportowi, że przyjechał dyr. PUWF płk Kiliński, który weźmie udział w konferencji prasowej. Będzie to pierwsza wogóle konferencja prasowa z jego udziałem. Zapadną niewątpliwie ciekawe uchwały, które posiadać będą moc obowiązującą.

Program zjazdu jest bardzo urozmaicony. Przedstawia się on następująco:

Dzień pierwszy, środa 26 czerwca:
godz. 7,20 — powitanie gości na dworcu,
9,30 — zbiórka samochodów przed Orbisem. odjazd do Trok.
16.00 powrót do Wilna.
17.00 — otwarcie zjazdu w sali Izby Przem.-Handl.,
19,00 — konferencja prasowa z płk. Kilińskim,
21,00 — bankiet w rest. Georges,
drugi dzień, czwartek 27 czerwca:
10.00 — obrady dziennikarzy sportowych w sali Izby Przem.-Handl.
14,00 — przerwa obiadowa,
16,00 — dalszy ciąg obrad.
22,45 — odjazd do Warszawy.

Organizatorami zjazdu są dziennikarze sportowi Wilna, którzy dokładają wszelkich starań, by pobyt w Wilnie przybyłych kolegów wypadł jak najlepiej, żeby Wilno pozostawiło po sobie miłe wspomnienia.

Dziennikarze zapraszają wszystkich działaczy sportowych Wilna i tych, którzy interesują się sportem, na uroczystość otwarcia zjazdu do Izby Przem.-Handlowej.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Sukcesy polskich wioślarzy w Gdańsku

Międzynarodowe regaty wioślarskie odbyły się na torze regatowym pod Gdańskiem, przy udziale rekordowej liczby klubów i wioślarzy z Polski, Niemiec i Gdańska.

Zgłoszenia nadesłały kluby wioślarskie w liczbie 23 klubów — 430 wioślarzy na 77 łodziach

Z osad polskich wielki sukces odniosły dwie załogi Warsz. Tow. Wioślarskiego, które startując w dwuch biegach bardzo trudnych potrafiły nietylko przez zwycięstwo swoje zadokumentować wysoką klasę wioślarstwa polskiego, ale wygrać w obu wypadkach w tak doskonałej formie, że były one o klasę lepsze od swoich przeciwników. Zwycięstwa te miały miejsce w biegu dwójek bez steru i czwórek bez sternika.

Z osad niemieckich doskonale prezentowała się osada królewiecka, nad którą opiekę mają dawni trenerzy Bydgoskiego T. W. i Poznańskiego KW 04 Osady bydgoskie nieco zawiodły, wykazały one brak dostatecznego treningu.

Wyniki techniczne regat przedstawiają się następująco:

Dwójki podwójne bez sternika: Warszawski T. W. — 7:53,4 sek. 2) Prussia z Królewca 8:31,8 sek.

Ósemki młodszych: 1) Königsberger Ruder cloub 7.04 sek. 2) Nautilius z Elbląga 7:13,4 sek.

Czwórki nowicjuszy: 1) niemiecki Akademicki Zw. Wioślarski z Gdańska 7:54, 6, 2) Germania z Poznania 8:04,8 sek. 3) Ruderverein z Torunia.

czwórki: 1) kombinowana osada Królewca 7:38,1 sek., 2) Bydgoskie T. W. 7:42.6 sek.

Czwórki półwyścigowe pań: na torze 800 mtr.: 1) Dames Ruderbund Gdańsk, 2) Königsberger Damen Ruderverein.

Ósemki: 1) kombinowana załoga akademicka i Germanni z Królewca 7:00,7 sek., 2) Frithjof z Bydgoszczy 7:10 sek.

czwórki bez sternika: 1) Warsz. T. W. — 7:19,5 sek. 2) Germania Królewiec 7:33,8 sek

Ósemki młodszych: 1) Union Berlin 6:48,5, 2) Germania ze Szczecina 6:52,7.

Ósemki o nagrodę senatu gdańskiego: 1) kombinowana osada z Królewca 6:28,9 sek., 2) Arkon — Normania Berlin 6:34,5. 3) Kombinowana osada gdańska 6:46.6 sek. 4) Bydgoskie P.W.

Mauermayer jeszcze raz bije rekord świata w dysku

Świetna lekkoatletka, niemiecka, Gisela Mauermayer, która w tym sezonie już dwukrotnie poprawiła rekord świata w rzucie dyskiem, ub. niedzieli poraz trzeci ustanowiła w tej konkurencji nowy rekord świata.

Tym razem Mauermayer osiągnęła fantastyczny wynik — 45 mtr. 53 cmt. Wynik ten uzyskany był w zawodach oficjalnych w Monachjum, ub. niedzieli.

Rekord należał nieoficjalnie do Mauermayer z wynikiem 44.76 mtr.

Hrabina-lotniczka



Lotniczka włoska hrabina Carina Negrone (na zdjęciu) pobiła ostatnio światowy rekord wysokości osiągniętej przez kobiety, wzbijając się na wysokość 12.043 mtr.

Tegoroczne nagrody
Polskiej Akademji Umiejętności

W sobotę w Krakowie odbyło się publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności.

Posiedzenie zagaił prezes Akademji dr. Stanisław Wróblewski, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, którego pamięć zebrani uczcili jednominutowem milczeniem.

Skolei sprawozdanie z działalności P. A. U. za ubiegły rok wygłosił sekretarz prof. Kutrzeba, poświęcając krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Akademji: b. prezesowi prof. Rozwadowskiemu, prof. Sobieskiemu, prof. Gluzińskiemu, Braunerowi, Karaffie-Korbutowi oraz członkom zagranicznym: Marji Skłodowskiej-Curie, Raimundowi Poincaré, Emilowi Bourgeois i Bogusł. Braunerowi. Prof. Kutrzeba omówił również działalność Akademji na polu wydawniczem oraz na polu wydawniczem oraz krótki rzut działalności Polskiej Bibljoteki w Paryżu i Stacji Naukowej w Rzymie.

Następnie ogłoszona została uchwała walnego zgromadzenia Polskiej Akademji Umiejętności, powzięta na wczoraj szem posiedzeniu, przyznająca nagrody:

1) Nagrodę im. Erazma i Anny Jerzmanowskich ks. Wacławowi Blizińskiemu z Liskowa, pow. kaliski, za działalność humanitarną;

2) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną p. Zygmuntowi Wasilewskiemu za dzieło p. t. „Norwid 1935“.

3) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie, wystawione w latach 1933-34 prof. Kazimierzowi Sichulskiemu za portret redaktora Konstantego Srokowskiego, wystawiony w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w 1934 roku, z uwzględnieniem całej dotychczasowej działalności;

4) Nagrodę im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu grafiki i rzeźby dla artystów, którzy nie przekroczyli 35 lat, p. Alfonsowi Karnemu za portret Marjusza Maszyńskiego, wykonany w bronzie, wystawiony w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w r. 1934;

5) Nagrodę im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu muzyki dla muzyków którzy nie przekroczyli 35 lat p. Michałowi Kondrackiemu za symfonję góralską pt. „Obrazy na szkle“, ogłoszoną drukiem w r. 1933 i kilkakrotnie wykonaną;

6) Nagrodę im. Feliksa Sommera za najlepszą pracę lekarską prof. Janowi Szmurle z Wilna za dzieło p. t. „Choroby gardła, krtani, tchawicy, nosa i ucha“, Wilno, 1935 r. i za całą działalność naukową.

Skolei odczytano listę członków Polskiej Akademji Umiejętności, wybranych przez walne zgromadzenie w dniu 21 czerwca 1935 r.

Posiedzenie zakończyło się odczytem prof. dr. Czesława Białobrzeskiego z Warszawy na temat: „Nauki ścisłe o przyrodzie na tle ogólnych wartości kulturalnych“.

Przelewy obligacyj Poż. Narodowej

W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu“ Nr. 17 opublikowane zostało obwieszczenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej w sprawie dokonywania przelewów obligacyj Pożyczki Narodowej.

Na podstawie tego obwieszczenia z dniem 1 czerwca 1935 roku zezwoleń na dokonanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej udziela Urząd Długów Państwa w następujących wypadkach:

1) instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na spłatę zobowiązań; 2) centralnym instytucjom kredytowym, które udzielać będą zastawu instytucjom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę zobowiązań: 3) zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczeń na życie, przewidujących przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki; 4) instytucjom państwowym, przyjmującym obligacje P. N. jako kaucje i wadja, w razie przepadku kaucyj i wadjów; 5) instytucjom samorządowym, które przyjmować będą obligacje P.N. jako kaucje i wadja, w razie przepadku kaucyj i wodjów; 6) instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje PN, jako kaucje i wadja, w razie przepadku kaucyj i wadjów, oraz w wypadkach przyjmowania obligacyj PN na pokrycie składek ubezpieczeniowych w granicach, ustalonych przez ministra Opieki Społecznej; 7) spadkobiercom, którzy, dziedzicząc obligacje PN, udowodnią prawa spadkowe dokumentami, wymaganemi przez obowiązujące przepisy prawa; 8) osobom, które otrzymują obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego; 9) członkom rodziny w wypadkach przelewu na rzecz najbliższej rodziny (rodzice dziadkowie, dzieci i wnuki); 10) w razie przepadku kaucyj i wadjów, przyjętych w obligacjach P. N. przez osoby i formy prywatne conajmniej po kursie, ustalonym dla papierów wartościowych w obwieszczeniu ministra Skarbu z dnia 9 lipca 1934 r., o ile te osoby i firmy uzyskały zezwolenie Komisarza Gen. P. N. na przyjmowanie obligacyj PN. jako kaucje i wadja; 11) przy regulowaniu obligacjami conajmniej po kursie emisyjnym (96 za 100) składek w związkach korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, w wypadkach, gdy instytucje te uzyskały uprzednio zgodę Komisarza Gen. P. N. na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki; 12) przy składaniu obligacyj jako ofiary lub składki na rzecz instytucyj społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, o ile instytucje te uzyskały uprzednie od Komisarza Gen. PN. zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat; 13) w wypadkach przyjęcia obligacyj przez pracodawcę conajmniej po kursie 96 za 100 zł. nominału tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, o ile uprzednio pracodawca uzyskał zezwolenie Komisarza Gen. PN. na przyjęcie obligacyj; 14(prywatnym szkołom w myśl zasad okólnika ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego z dn. 24 kwietnia r. b.

W wypadkach, nie objętych omawianem obwieszczeniem, decyzję w sprawach przelewu obligacyj wydaje Komisarz Gen. Pożyczki Narodowej.

Ulgi kolejowe

DOKP w Wilnie podaje do wiadomości, że M.K. wprowadziło następujące dalsze ulgi oraz udogodnienia przejazdowe na PKP.

1) Uprawnieni członkowie towarzystw turystycznych, odbywających podróże wspólnie w celach turystycznych lub sportowych korzystają z ulg przy przejazdach grupowych tam i z powrotem w relacjach, których liczbę znacznie powiększono.

Ulgowe przejazdy mogą się odbywać grupami co najmniej 5 osób (dotychczas minimum 10 osób) w wagonach I, II i III klasy pociągów osobowych i pośpiesznych.

Opłatę pobiera się: przy przejazdach na odległość od 30 do 100 km. według tabeli siódmej (A) i ponad 100 km wedł. tabeli szóstej (B, Taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej.

2) Uprawnieni członkowie towarzystw turystycznych i narciarskich przy przejazdach za biletami turystycznemi tam i z powrotem korzystają z ulgi do dnia 31 października 1935 r. w relacjach, których liczbę zwiększono. Przejazd ulgowy odbywa się w wagonach II i III kl. pociągów osobowych i pośpiesznych na łączną odległość 1000 albo 2500 km. Cena biletu turystycznego wynosi:

Za bilet 1000 kilometrowy: na poc. osob. w klasie II — 45,00 zł. w klasie III — 30.00 zł. na poc. pośp. w klasie II — 56,25 zł. w klasie III — 37.50 zł.

Za bilet 2500 kilometrowy: na poc. osobowy w klasie II — 90.00 zł., w klasie III — 60.00 złotych, na poc.pośp. w klasie II —112.50 zł., w klasie III 75.00 zł.

Ponadto pobierać się będzie opłatę za książeczkę w wysokości 50 gr.

3) osoby, udające się z Wilna na przejazdy wycieczkowe do Landwarowa, Nowowilejki i Rudziszek na niedziele i święta korzystają z ulgi na przejazd tam i zpowrotem w klasie II i III tylko w pociągach ruchu podmiejskiego. Ulgi będą stosowane od dnia 22. czerwca do dnia 30 września 1935 r. Na przejazdy te wydaje się bilety powrotne, uprawniające do jednorazowego przejazdu tam i spowrotem tylko z ważnością na jeden dzień świąteczny lub niedzielę. Wyjazd więc i powrót za temi biletami może być dokonany tylko w tym dniu, to zn. w dniu wydania biletu. Opłatę pobiera się w-g tabeli szóstej (B).

4) Osoby, udające się z Wilna do Druskienik, korzystają z ulgi na przejazd tam i spowrotem w klasie II i III pociągów osobowych. Bilety wydaje się w kasach w sobotę i w dzień przedświąteczny lub w niedzielę i dzień świąteczny.

Powrót nastąpić powinien najpóźniej dnia dziesiątego (10, od dnia wydania biletu. Dzień wydania biletu liczy się jako pierwszy dzień ważności. Bilety wydane w dniu przedświątecznym lub w sobotę nie uprawniają do powrotu w tym samym dniu.

Opłatę pobiera się według tabeli szóstej (B) T. O. B. E.

5) Dla osób, udających się kilkakrotnie w podróż w ograniczonych relacjach pomiędzy dwiema stacjami, kolejno tam i spowrotem — od dnia 1 lipca 1935 r. wprowadza się zmianę w uldze przy nabyciu biletu abonamentowego na 10 przejazdów; bilety abonamentowe będą wydawane do stacyj, położonych w odległości conajmniej 80 km. od stacji wyjazdu. Opłatę za bilet abonamentowy pobierać się będzie w wysokości sześciokrotnej (dawnej ośmiokrotnej) ceny za jednorazowy przejazd w jedną stronę w pociągu osobowym, podanej w tabeli opłat normalnych (tabela pierwsza T. O. B. E.).

6) Urzędnicy, którzy posiadają legitymacje, uprawniające do ulgowych przejazdów wg. tabeli szóstej T.O.B.E. (B) w przypadku przejścia do klasy wyższej, uiszczają także w pociągu różnicę cen w-g opłat ulgowych, jeżeli o przejściu do klasy wyższej uprzedzą konduktora i posiadają bilet ulgowy wykupiony w kasie biletowej.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 72

PRZEGRANA
Powieść współczesna

Lipowiecki dowiedział się bez trudu, że interesujący go autobus kursuje na linji Warszawa-Puławy-Lublin i odchodzi za półgodziny. Zarezerwował sobie miejsce i udał się na poszukiwanie Anglika.

Zobaczył go zdaleka, siedzącego w taksówce; opuszczona chorągiewka licznika nasuwała przypuszczenie, że pomocnik Perkinsa ma zamiar jechać wślad za autobusem.

Agent podszedł do jednego z policjantów, pełniącego służbę na obszernym placu, noszącym nazwę dworca, i po wylegitymowaniu się kazał sobie sprowadzić któregoś z dyżurnych wywiadowców.

Przypadkowo trafił na znajomego, który z nim niejednokrotnie współpracował. Agent wskazał mu taksówkę oraz Anglika, w tym momencie już się przechadzającego opodal z nieodstępną fajką w zębach, i wydał szczegółowe wskazówki:

— Oczywiście, usiądzie pan obok szofera, jako jego pomocnik albo właściciel taksówki. Wasza maszyna musi się zepsuć w jakiejś mieścinie, ale niebardzo daleko od Warszawy..., gdzie będzie wygodniej. Najważniejsza rzecz jest w tem, by nie puścić pasażera w dalszą drogę. W razie czego zrobi mu pan awanturę, zawoła posterunkowego, zażąda spisania protokółu, jednem słowem zatrzyma go pan przynajmniej na godzinę. Zrozumiano?

— Tak jest.

Lipowiecki zajął miejsce na przedniej ławce obok kierowcy i autobus ruszył wśród głuchego warczenia motoru, pożegnalnych okrzyków i brzęku źle uszczelnionych szyb; nabrawszy szybkości zaczął miarowo przemierzać w pędzie drogę, kilometr za kilometrem.

Ściemniło się. Wewnątrz wozu zapalono światła, dwa reflektory rzucały długie, strzeliste promienie na ciemną wstęgę szosy.

Wychylając się z okna, Lipowiecki mógł widzieć przyćmione lampy i rozpływające się w mroku nocy kontury towarzyszącej im taksówki. Zginęła na skraju Otwocka.

Wreszcie w oddali zamajaczyły ognie Puław.

Autobus zjechał wdół, podskoczył na nierównych deskach mostku i zatrzymał się naprzeciw starego drewnianego kościołka w centrum niedużej wioski.

Młodzieniec w uczniowskiej czapce wysiadł. Korzystając z przeciągającego się postoju, spowodowanego zdejmowaniem walizek, Lipowiecki też się wyślizgnął i ukrył za przydrożnem drzewem.

Chłopak podniósł walizki i pomaszerował raźnym krokiem ulicą wiejską, człapiąc po błocie, przechodząc z jednej strony na drugą i omijając wielkie wyboje, pełne wody po niedawnej ulewie.

Szedł prędko, nie zwracał najmniejszej uwagi na psy, które wkrótce pozostawiały go w spokoju i ze spuszczonym ogonem wracały drobnym truchtem do swoich domostw.

Lipowiecki chwilę dążył za nim wzrokiem, wkońcu odwrócił się i pośpieszył w przeciwną stronę.

Po chwili już siedział u organisty, któremu się podał za agenta spółki mleczarskiej, poszukującego poważnych dostawców w okolicznych majątkach.

Organista okazał się bardzo gościnny i jeszcze bardziej gadatliwy: zaproponował nocleg u siebie, udzielił szczegółowych informacyj o ziemiaństwie, zaopatrując je w poufne komentarze na temat sytuacji finansowej i gospodarczej.

W sennem powietrzu nocy lipcowej rozległ się turkot kół. Lipowiecki podszedł do okna:

— Pewno ksiądz proboszcz gdzieś pojechał — rzucił luźną uwagę.

Organista uderzył się w czoło:

— Widzi pan dobrodziej, już tracę pamięć! Zapomniałem o najbliższym dworze. Toć sąsiedzi nasi, niecałe trzy kilometry stąd.

Westchnął jak zawsze, gdy rozmowa schodziła na „dawne dobre czasy“. — Zresztą co się tu dziwić, jeśli i naprawdę zapomniałem. Od czasu jak się zmarło staremu dziedzicowi, pani Wyszowiecka rzadko tu zagląda, chyba w lecie na parę tygodni.

Lipowiecki dawno się spodziewał usłyszeć to nazwisko:

— Jak się nazywa majątek?

— Głębokie. Kiedyś była bogata rezydencja: pałac, oranżerja, stajnia na trzydzieści par koni. A jaki park! Półtorej włóki, panie dobrodzieju! Ludzie z daleka przyjeżdżali oglądać.

— Więc to była dworska bryczka — domyślił się Lipowiecki.

— A tak. Przyjechała po młodego Tomczaka... Po syna rządcy — wyjaśnił.

(D. c. n.).

Teatr Letni

„Hurra, jest chłopczyk“

farsa w 3-ch aktach Arnolda i Bacha

Najzupełniej na wzór francuskich, zbudowana farsa z matematyczną precyzją wyprowadza, jak za nitką Ariadny owe abrakadabry humoru. Wszystkie spiętrzone okoliczności zbiegają się logicznie i wynikające z nich sytuacje wydają się całkiem na miejscu, możliwe i prawdopodobne. Treść powtórzyć trudno. Wynika z niej, że jeden „taki sobie“ bubek jest pasierbem swej przyrodniej siostry i zięciem swego prawdziwego ojca. Wszystko się rusza, kręci, galopuje i szaleje, artyści ocierając gęsty pot z czół (upał i zaduch w drewnianej budzie do niewytrzymania) sami się bawią tą bujdą na resorach, w której zwłaszcza p. Węgrzyn buja się na własnych wyginna stykowanych muskułach i wije w konwulsjach skomplikowanych sytuacyj.

Najkomiczniejsze, że gadają absolutnie tak, jakby improwizowali Commedia del Arte, nic nauczonego tekstu nie czuć. Zaktualizowano i spolszczono farsę, podobnie jak w swoim czasie przekomiczną „Hulla di Bulla“, tych samych autorów, i to wyszło na dobre, bo np. koncept z Mazepą jest wyborny. Jest coś takiego w powietrzu upalnem, że przeciętny umysł... naiwnieje, lezie jeden z drugim do wody i na piaseczek, jak dzidziuś i pęka ze śmiechu z głupoty, któraby zimą nie wydobyła nic, ponad pobłażliwy uśmiech w najlepszym razie.

Więc w Bernardynce gęsto się śmieli w czasie akcji i klaskali ochoczo, a na scenie artyści wyprawiali młodzieńcze szprynce.

P. Jasińska z p. Neubeltem stanowili klasyczną parę tyrana domowego i kwoki, p. Sciborowa uroczo się dąsała na męża w ślicznej atłasowej, niebieskiej pidżamie (t. j. ona miała taką pidżamę, nie on), p. Węgrzyn, właśnie mąż, młody, naiwny profesor (czego? taki gapiszon?) wpadał po nocy w małżeńskie zdrady i konflikty, w które go wprowadzała jego nieznajomość komplikacyj życiowych i przewrotny acz uroczy mecenas — p. Ścibor, którego znów zdobyła autorka powieści o namiętnej miłości p. Suchecka.

P. Węgrzyn napełniał scenę swoją niewyczerpaną werwą, humorem i osobliwą zdolnością gestykulacji tak plastycznej, obrazowej, dowcipnej i wymownej, że aż się prosi na taśmę filmową. Że też nikt nie napisze dla niego filmu?! P. Dejunowicz „stawał się“ z błyskawiczną szybkością synem, bratem, autorką, chłopysiem i wogóle szalał; jego podszyty komizmem „rozdziawiasty“ głos służył mu do wydobywania specjalnych efektów ze swej roli.

Pomniejsze role były poprawnie odegrane — publiczności gęsto, powietrze też — jakoś nie czuć było, żeby wilnianie za dużo zużywali mydła i wody w te upały. A szkoda.

Dekoracje ładne i też wesołe.

Dziś przenosimy się na Pohulankę, by w nastrojowym chłodku wysłuchać subtelnych meandrów Jasnorzewskiej.

Hro.

Zebranie eksporterów drzewa

W lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie eksporterów drzewa. Zebraniu przewodniczył p. Bohdanowicz. Obszerny referat o sytuacji w eksporcie drzewa wygłosił inż. Buchman. Referent stwierdził, że budulec wileński na rynkach zagranicznych zdobył sobie chlubną opinję i dlatego cieszy się względnie dużym popytem.

Po dyskusji zebrani uchwalili zwrócić się do czynników rządowych z prośbą o udzielenie ulg przy eksporcie drzewa wileńskiego.

Skolei inż. Kroszkin scharakteryzował sytuację stwierdzając, że eksport tego materjału spadł b. znacznie. Przyczyną tego są ograniczenia dewizowe wprowadzone przez Niemcy, które były głównym odbiorcą papierówki.

Jarmark Piotra i Pawła na placu Łukiskim

Starostwo Grodzkie zawiadamia, że ze względu na prowadzenie robót regulacyjnych w dzielnicy antokolskiej, zarząd miejski postanowił rozlokować do roczny jarmark św. Piotra i Pawła na zabrukowanej części placu Łukiskiego wraz z przyległemi placami przy ul. Łukiskiej oraz na ul. I-szej Baterji do Zielonego Mostu.

KRONIKA

Środa 26 Czerwiec

Dziś: Janaa i Pawła M. M.

Jutro: Władysława Kr. W.

Wschód słońca — godz. 2 m. 45

Zachód słońca — godz. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 25/VI — 1635 roku.

Ciśnienie — 765
Temp. średn. + 28
Temp. najw. + 30
Temp. najn. + 16
Wiatr — cisza
Tend. barom. — spadek
Uwaga: — pogodnie.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Pogoda słoneczna ze skłonnością do tworzenia się burz,głównie na południu kraju. — Upalnie. Słabe wiatry ze wschodu i południo-wschodu.

— **Dziś dyżurują apteki:** 1) Kaca (Piłsudskiego 30); 2) Jundziła (Mickiewicza 33); 3) Narbutta (Ś-to Jańska 2); 4) Turgiela (Niemiecka 15) i wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Snipiszek.

OSOBISTA

— **Prezydent m. Wilna dr. W. Maleszewski** rozpoczął dnia 24 b. m. urlop wypoczynkowy.

Na czas urlopu zastępować prezydenta będzie wiceprezydent p. Adam Piłsudski.

MIEJSKA

— RUCH POPULACYJNY W WILNIE. — **Zarejestrowane urodziny.** 1) Szklar Tauba; 2) Klemensiewicz Józefa, 3) Wysocki Stanisław. 4) Mikulski Kazimierz; 5) Wojtkiewicz Zbigniew; 6) Rymanis (bez imienia, niechrzczony).

Zaślubiny: 1) Zak Jocha — Ryt Józef; 2) Radziunówna Doniecka — Wysocki Franciszek; 3) Bukowska Stanisława — Zakrzewski Konstanty.

Zgony: 1) Stankiewicz Aleksander, robotnik, 73 lat: 2) Daszkiewicz Julja, handl.; 57 lat; 3) Głozman Boruch drukarz, 52 lat; 4) Jagintowicz Aleksander, technik, 42 lat; 5) Sznejder Hugo, bezrobotny, 48 lat.

— **Pożyczki budowlane.** W bieżącym tygodniu ma się odbyć posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna, na którem rozpatrywane będą sprawy pożyczek na wszelkiego rodzaju budownictwo.

— **2000 bezrobotnych zatrudniono na robotach miejskich.** Wydział opieki społecznej zatrudnia obecnie na robotach miejskich około 2000 bezrobotnych. Znaczną część bezrobotnych skierowano do uporządkowywania parków, ogrodów i skwerów.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Koło senjorów akademickiego Strzelca.** — Z inicjatywy profesorów USB. powstało w Wilnie Koło Senjorów Akad. Oddziału Związku Strzeleckiego. Celem koła jest zorganizowanie moralnej i materjalnej pomocy członkom akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego, oraz popularyzowanie idei strzeleckiej

WOJSKOWA

— **Dodatkowe posiedzenia Komisyj Poborowych.** Na dzień 3, 4 i 9 lipca wyznaczone zostały posiedzenia dodatkowych Komisyj Poborowych. Komisje te mają na celu dać możność uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym mężczyznom, którzy we właściwym czasie z ciążącego na nich obowiązku z jakichkolwiek powodów nie wywiązali się.

Komisje urzędować będą od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

GOSPODARCZA

— **Zryczałtowany podatek od obrotu.** W roku ubiegłym Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do zmniejszania według własnego uznania zryczałtowanego podatku od obrotu na podstawie złożonych przez płatników indywidualnych podań. Obecnie naskutek starań organizacyj gospodarczych upoważnienia te zostały przez Ministerstwo Skarbu prolongowane na rok bieżący. Podania w tej sprawie należy kierować do urzędów skarbowych do dnia 15 lipca r. b.

Z KOLEI

— **Przyjęcia w Dziale Turystyki Dyrekcji Kolejowej.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż przyjęcia interesantów w Dziale Turystyki (II piętro pokój nr. 206) odbywają się codziennie lecz jedynie w godzinach od 10 do 13-ej. Poza temi godzinami interesanci przyjmowani nie będą.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Ogólne Zebranie pracowników przemysłu drzewno-budowlanego.** Pracownicy zawodów budowlanych w Wilnie zwołują na dzień 26-go b. m. (środa), na godz. 7-mą wieczorem, w sali Giermazego przy ul. Wielkiej 25, — ogólne Zebranie wszystkich robotników, celem omówienia warunków pracy i płacy, które ma określić projektowana umowa zbiorowa Przem. Drzewno-Budowlanego woj. wileńskiego.

RÓŻNE.

— **Do Gdyni — Orbis.** Zniżki 75 proc. indywidualne od 27 czerwca — 2 lipca, zł. 22,50 — tam i z powrotem.

— **Pociąg popularny do Krakowa** Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie zawiadamia, iż 1-go lipca r. b., o godzine 14 m. 10, odejdzie z Wilna pociąg popularny pielgrzymkowy do Krakowa. W drodze powrotnej — kilkogodzinne zatrzymanie się w Częstochowie.

Cena karty uczestnictwa za przejazd z Wilna do Krakowa i spowrotem łącznie z zatrzymaniem się w Częstochowie i świadczeniami w Krakowie (przejazd autobusami z dworca na Sowiniec i spowrotem, zwiedzanie Krakowa i wstęp do krypty łącznie z opłatą za przewodnika) kosztuje 17 zł. 20 gr.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela P. B. P. „Orbis“ w Wilnie Mickiewicza 20 tel. 8-83.

Zjazd Związku Pracowników Miejskich

W dniach 29 i 30 bm. obradować będzie we Lwowie walny zjazd pracowników miejskich. Z ramienia Wileńskiego Związku na Zjazd wydelegowani zostali: sekretarz związku p. Romuald Nahorski i p. Stanisław Wasilewski. Zjazd omówi najaktualniejsze bolączki pracowników samorządowych.

Tegoroczni maturzyści gimnazjów wileńskich

Państwowe Gimnazjum Męskie im. Adama Mickiewicza.

Typ humanistyczny.

1. Alfes Emanuel, 2. Alperowicz Izrail, 3. Bartoszewicz Leonard, 4. Berlin Lowa, 5. Białoguski Michał, 6. Buczowski Jerzy-Mieczysław 7. Czeglik Józef, 8. Ejsurowicz Gerszon, 9. Franckiewicz Bolesław, 10. Giedris Zenon, 11. Karp Edward, 12. Kejl Władysław, 13. Kieżelis Wilhelm Waldemar, 14. Kuczuk Wacław, 15. Lew Eljasz, 16. Łukaszewski Wacław-Stefan, 17. Markiewicz Wacław, 18. Mongird Rôman, 19. Nagrodzki Wincenty-Leszek, 20 Paszkiewicz Wiktor, 21. Radyko Franciszek, 22. Ruszczyc Oskar Zygmunt, 23. Sawicki Robert, 24. Sawkow Wiktor, 25. Sobolewski Stanisław, 26. Sokołowski Piotr, 27. Stacewicz Włodzimierz, 28. Stankiewicz Włodzimierz, 29. Stasiewicz Czesław, 30. Szwykowski Jan-Ludwik, 31. Wołejko Czesław, 32. Zapaśnik Stanisław-Józef.

Państwowe Gimnajzum Męskie im. Juljusza Słowackiego.

typ klasyczny — nowy.

1. Balberyski Mejer, 2. Bobicz Michał, 3. Borowy-Borowski Henryk-Piotr, 4. Ciechanowicz Olgierd, 5. Czarnecki Adolf, 6. Czesnakowicz Wacław,7. Domicewicz Leon, 8. Gospodarz Zbigniew, 9. Grodziewicz Wacław, 10. Januszewski Marjan, 11. Jeleniewski Edmund, 12. Korolow Włodzimierz, 13. Kuczyński Dyonizy, 14. Kudzin Michał, 15. Łam Leonid, 16 Małachowski Ignacy-Franciszek, 17 Markiewicz Władysław, 18.Rotkiel Zbigniew, 19. Speichert Edmund, 20. Wojciuk Mieczysław, 21. Wołodźko Leon, 22. Zaleski Bogusław.

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wod.-komunikacyjnych

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w dniu 1 czerwca 1935 roku wynosił 295.243 robotn.

Aresztowanie Jędrzeja Giertycha

W nocy z niedzieli na poniedziałek został w Warszawie aresztowany współpracownik „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ i dzialacz młodych Stronnictwa Narodowego, p. Jędrzej Giertych. Zarzuca mu się przynależność do tajnej organizacji (art. 155 kk).

Czerwony kur szaleje

Spłonęło 34 domy mieszkalne

Wczoraj o godz. 1-szej we wsi Iszko, w gminie Wolne, zamieszkałej wyłącznie przez ludność polską, wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar wewnątrz komory domu Ignacego Paszkiewicza.

Wskutek gęstego zabudowania ogień szybko przeniósł się na sąsiednie budynki. Ogółem spaliło się 34 domy mieszkalne, 38 chlewów, 18 stodół, 7 śpichlerzy, dalej z żywego inwentarza 260 kur, dwoje cieląt, 17 świń i 4 owce. — Pozatem pastwą płomieni padły narzędzia rolnicze i urządzenia gospodarstwa domowego, — 25.000 kg. zboża i 8,000 kg. ziemniaków.

Straty wynoszą około 68,000 zł. — Poszkodowanych jest 32 gospodarzy. Udział w akcji ratunkowej brało 12 straży ogniowych. Ofiar w ludziach nie było.

Ofiary kąpieli i upałów

Podczas kąpieli na plaży w Zakręcie utonął 16-letni uczeń gimnazjum Towarzystwa Pedagogów, Abram Dajnowski, zam. przy ulicy Trzeciego Maja 9. Dajnowski, przepływając rzekę, stracił siły i poszedł na dno. Akcja ratownicza nie dała wyniku. Na miejsce wypadku sprowadzono łódź policji rzecznej, która w ciągu kilku godzin bezskutecznie poszukiwała zwłok topielca. Dalsze poszukiwania trwają.

Również wczoraj w pobliżu plaży koło Werek zaczął tonąć jakiś chłopiec w wieku 15—17 lat, którego w ostatniej chwili wydobyto z wody jeszcze z oznakami życia. Pogotowie ratunkowe doprowadziło go do przytomności. Chłopiec nie chciał wymienić swego nazwiska w obawie przed rodzicami, którzy nie pozwalają mu kąpać się daleko od plaży.

Silne upały spowodowały w ciągu dnia wczorajszego kilka wypadków porażenia. W godzinach p. p. na ulicy M. Pohulanka, obok cerkwi Romanowskiej, znaleziono na chodniku nieprzytomnego starszego pana. Był to 60-letni Józef Sienkiewicz. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakóba, gdzie lekarz skonstatował udar słoneczny.

Na ulicy Wingry 13, wskutek długotrwałego pobycia na słońcu z obnażoną głową, uległ porażeniu słonecznemu 21-letni A. Kac. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

W ciągu dnia wczorajszego do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosiło się wiele osób, które doznały dotkliwych poparzeń na całem ciele od zbyt długiego leżenia na słońcu.

W ciągu dnia wczorajszego zemdlało na ulicy od gorąca kilku przechodniów.

Wczoraj w godzinach p. p. Wilja pochłonęła jeszcze jedną ofiarę. W pobliżu przystani 3 p. Saperów utonął 13-letni chłopiec, którego nazwiska narazie nie ustalono. Chłopiec łowił koło przystani ryby, a następnie rzucił się do wody, chcąc się orzeźwić. W pewnej chwili począł tonąć. Silny prąd rzeki rzucił go pod koła nadchodzącego parostatku. Chłopca wydobyto z wody ze słabemi oznakami życia. Mimo natychmiastowej pomocy chłopiec zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. (c)

Dwa zamachy samobójcze na brzegach Wilji

Wczoraj w nocy z wysokiego brzegu przy ulicy Pijarskiej rzuciła się do Wilji w zamiarach samobójczych jakaś kobieta. Łódź ratownicza wydobyła desperatkę jeszcze z oznakami życia. Była to niejaka Helena Lisowska, (ul. Lwowska 67).

Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się przy ulicy Brzeg Antokolski, gdzie rzuciła się do Wilji młoda dziewczyna, która nie podała swego nazwiska.

Wydobyto ją z wody z oznakami życia. Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala św. Jakóba.

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE



STAŁA AUDYCJA W LECIE
W KAŻDĄ ŚRODĘ O GODZ. 19.50

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Premjera!** Dziś, w środę dnia 26 czerwca, o godzinie 8.30 wiecz. w Teatrze na Pohulance premjera komedji znakomitej poetki Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy". Autorka, zajmująca jedno z czołowych miejsc we współczesnej literaturze, dała interesujący utwór z życia lotniczego, poruszając swoiste problemy psychologiczne dotąd w literaturze dramatycznej nieznane. Obsadę stanowią pp: H. Galińska, S. Gintelówna, H. Skrzydłowska, M. Bay-Rydzewski, M. Bielecki, H. Borowski, J Kersen. S. Śródka, W Zastrzeżyński, K. Vorbrodt. Reżyser —dyr. M. Szpakiewicz. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny zniżone.

— Jutro, w czwartek dnia 27 czerwca, o godzinie 8.30 „Zalotnicy niebiescy".

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś w środę dnia 26 czerwca, o godz. 8.30 wiecz. po raz trzeci arcywesoła, obfitująca w przezabawne sytuacje, doskonała farsa Arnolda i Bacha „Hurra jest chłopczyk", która dzięki swej niefrasobliwej akcji pełnej humoru — bawi tłumnie zebraną publiczność w Teatrze Letnim. Reżyser — J. Bonecki. Dekoracje — W. Makojnika, Ceny zniżone.

Jutro w czwartek, dnia 27 czerwca, o godz. 8.30 w., „Hurra jest chłopczyk".

ANONS! W najbliższych dniach rozpoczynamy w Teatrze Letnim występy Rewji Artystycznej pod kierownictwem Ludwika Sempolińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się występy czołowych sił operetki poznańskiej pod dyrekcją Wojciechowskiego.

W dniu tym ujrzymy jedną z najnowszych operetek Lehara — „Kraina uśmiechu". Krytyka zalicza ten utwór do rzędu najpiękniejszych pod względem melodji operetek tego znakomitego kompozytora.

Wśród wykonawców ujrzymy świetną primadonnę Fontanównę i Kisielewską, oraz słynnego tenora Czarneckiego.

W przedstawieniu bierze udział stała orkiestra teatru „Lutnia".

RADJO
WILNO

ŚRODA, dnia 26 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.20: Dziennik poranny. 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna. 8.05: Audycja dla poborowych. 8.20: Program dzienny. 8.25: Chwilka społeczna. 8.30: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał 12.03: Kom. met. 12.05: Dzien. poł. 12,15: Dla naszych letnisk i uzdrowisk — kwintet salonowy. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Nastrojowe drobiazgi muzyczne. 13.30: Przerwa 15.15: Audycja dla dzieci „Na kajaku" opow. Cioci Hali. 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Zwyczaje i obrzędy w pieśni białoruskiej. 16.00: Czy warto robić zapasy na zimę — pog. 16.15: Muzyka współczesna dla niedowiarków. 16.50: Codzienny odcinek prozy 17.00: Pieśni. 17.15: Wyjątki z opery Rossiniego „Cyrulik Sewilski". 18.00: Wesoły skecz p. t. „Wiosna w mieście". 18.15: Cała Polska śpiewa —koncert chóralny. 18.30: Prz. litewski. 18.40: Chwilka społeczna. 18.45: Szkocja (płyty). 19.05: Program na czwartek. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Z rytmem tańców narodowych. 19.50: Swiat się śmieje. 20.00: Przez liljowe pola — pog. 20.10: Tragedja Salome (płyty).2045. Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Józef Piłsudski w dobie rewolucji — odczyt. 21.40: Fr. Chopin: Soneta wiolonczelowa g-moll op. 65. 22.05: Wiadomości sportowe. 22.15: Mała Ork. P. R.

CZWARTEK, dnia 28 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.20: Dziennik poranny. 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna. 8.05: Audycja dla poborowych. 8.20: Program dzienny. 8.25: Giełda rolnicza. 8.30: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał 12.03: Kom. met. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Utwory Griega (płyty). 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Miłe dźwięki — aud. muzyczna. 13.30: Przerwa. 15.15: Letnie nastroje. 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Ulubieńcy publiczności przed mikrofonem. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15: Recital fortepjanowy Stanisława Szpinalskiego. 16.50: Codzienny odcinek prozy. 17.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00: Sowieckie państwo pracy — O książce Janiny Miedzińskiej, rozmowa Kazimiery Muszałówny z autorką. 18.10: Minuta poezji. 18.15: Cała Polska śpiewa — Pieśni w wyk. Chóru męskiego pod dyr. Władysława Raczkowskiego. 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny. 18.40: Chwilka społeczna. 18.45: Utwory skrzypcowe. 19.05: Program na piątek. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Pieśni ludowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Jak spędzić święto? 20.10: Koncert Ork. Więziennej. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00: Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego z udziałem Ludwika Orland-Chołoniewskiego (tenor). 21.30: Słuch. oryg. p. t. „Żagle na wiatr" Rychlińskiego. 22.000: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.06: Wil. wiad. sportowe. 22.10: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00: Komunikat met. Do 23.30: D. c. Małej Ork. P. Radja pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Silna flota powietrzna — nailepszaobroną granic.

Uwagi budżetowe władz wojew. będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej

Dowiadujemy się, że Urząd Wojewódzki nadesłał już do Magistratu uwagi, dotyczące nowego preliminarza budżetowego miasta. Jak słychać tegoroczny budżet został przez władze nadzorcze bardzo okrojony.

Uwagi Województwa będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej, które odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia.

Po tem posiedzeniu w pracach Rady Miejskiej ma nastąpić dłuższa przerwa spowodowana ferjami letniemi.

Przybyli palestyńscy motocykliści do Wilna

We wtorek, o godz. 19 przyjechało do Wilna 5 motocyklistów z Hapoelu palestyńskiego. Wiadomość ta szybko rozeszła się wśród Żydów wileńskich, którzy licznie wylegli na ulice, by powitać przybyszów z Palestyny.

Motocykliści zabawią w Wilnie do czwartku i będą gośćmi miejscowej drużyny Hapoel i ligi pomocy pracującym w Palestynie. Z Wilna sportowcy udają się do Łotwy.

Starostwo karze za kąpiel w miejscach niedozwolonych

W związku z wyznaczeniem miejsc kąpielowych na Wilji przypominamy, iż kąpanie się w innych miejscach ze względu na zdrowie i bezpieczeństwo życia jest kategorycznie zabronione. Specjalne patrole policji zarówno na brzegach, jak i na rzece Wilji będą kontrolowały kąpiących się jak i używających sportu kajakowego zwłaszcza tych, którzy podpływają lekkomyślnie pod przechodzące statki. Wszyscy nie stosujący się do wydanych przepisów, będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Wczoraj Starostwo Grodzkie ukarało 2 osoby przeciwko którym sporządzono doniesienie za podpływanie zbyt blisko pod przechodzące statki.

Na pomnik Marszałka

— **Urzędnicy Kuratorjum i Szkoła Rzemiosł na kopiec Marszałka.** Urzędnicy i funkcjonarjusze Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego i Szkoła Rzemiosł OO. Salezjanów w Wilnie przesłali do Krakowa 321 zł. na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego — niezależnie od dobrowolnego opodatkowania się na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

— **Skarbowcy na pomnik i kopiec Marszałka**

Na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Skarbowców, zwołanem w dniu 21 czerwca 1935 r. z inicjatywy Zarządu Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, uchwalono opodatkować się na przeciąg 6 miesięcy, począwszy od dnia 1 lipca 1935 r., w wysokości 1 proc miesięcznego uposażenia brutto, z której to kwoty 10 proc. przeznaczono na budowę kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie, zaś 90 proc. postanowiono przekazać Komitetowi Obywatelskiemu Uroczystości Pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego na budowę pomnika w Wilnie.

Wanda Siemaszkowa o polskiej komunikacji powietrznej

Nasza wielka i sławna artystka dramatyczna, p. Wanda Siemaszkowa, odbyła w czerwcu 1935 roku podróż samolotem z Warszawy do Krakowa, skąd pojechała koleją do Lwowa.

Oto jej opinja o podróży PLL „Lot":

„Pełna jeszcze wrażeń z lotu tym cudownym ptakiem co się SP — AAP zwie, piszę ten list. 2.400 mtr. to już jest coś! I mrozik przeszło 10 stopniowy też jest coś! Ale najdziwniejsze, że go prawie nie czułam. Przyleciałam do Krakowa o 9 i pół rano. Jestem zachwycona służbą, sprawnością i grzecznością. Zaraz zawołał mi obsługujący kolejowego tragarza, a ten ulokował rzeczy, gdzie należy. Po załatwieniu interesów odjechałam o 11.48 rano do Lwowa! Jednego dnia więc Warszawa — Kraków — Lwów! o 5 po południu już dzwoniłam do lwowskich znajomych! Rekord! Wieczór o 7-ej stawiłam się w kancelarji teatru.

A teraz wrażenia z lotu. Było cudownie! Płynęliśmy nad morzem zbałwanionych chmur i obłoków w błękicie, słońcu, jasności!

Pierwszy raz widziałam sobowtór, t. j. spectrum aeroplanu, poniżej nas na obłokach, jak sunął z nami w otoczy koła tęczy. Niezrównany widok!".

—:§:—

Sprytny oszust

Do autobusu 1-ej linji wsiadł na przystanku przy ulicy Mickiewicza jakiś przyzwoicie ubrany pan

— Proszę o bilet do poczty — odezwał się do konduktora, wyjął dwudziestozłotowy banknot, mrucząc pod nosem, że posiada jeszcze przy sobie 20 groszową monetę, ale nie może jej znaleźć. Konduktor odliczył pasażerowi resztę w wysokości 19 zł. 80 gr. w drobnym bilonie, klnąc w duszy niewygodnego pasażera.

Gdy autobus zbliżał się już do poczty, nieznany odezwał się nagle do konduktora.

— Panie konduktorze, akurat znalazłem w kieszeni 20 gr. monetę. Ponieważ ciężko mi z pańskim bilonem, możeby pan zwrócił mi mój banknot, a ja panu otrzymany bilon.

Usłużny konduktor zgodził się. Zwrócił nieznajomemu 20 zł. banknot i otrzymał od niego bilon. Przy sprawdzaniu, po wyjściu pasażera, okazało się, iż nieznajomy zamiast 20 zł. zwrócił mu... 14, przywłaszczając 6 zł

Oszukany konduktor zameldował o wypadku policję, która wszczęła dochodzenie. (c).

Na wileńskim bruku

SPADŁ ZE SCHODÓW

Wczoraj wieczorem przy ulicy Uniwersyteckiej spadł ze schodów niejaki Witold Jałyński. Odniósł on poważne uszkodzenie ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj wieczorem, na brzegu Wilji w czasie prac przy umocowaniu brzegu rzeki, obok gmachu Elektrowni Miejskiej, został przygnieciony ciężką belka robotnik Jan Szymański (ul. Świerkowa)

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Żydowskiego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. **Witold Kiszkis.**